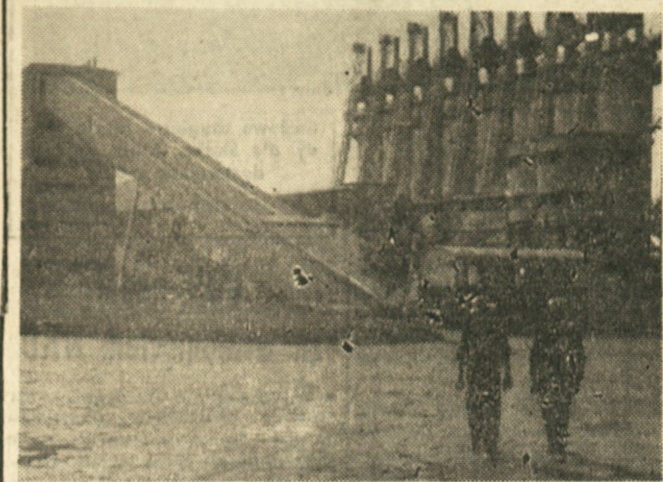


Sztandarowy zakład



Przeciw porywaczom samolotów

W Montrealu zakończyła się we wtorek 2-tygodniowa konferencja Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego (ICAO), wyspecjalizowanej agencji ONZ. W konferencji wzięły udział 91 delegacje (ICAO liczy 119 członków). Konferencję zwołano w związku z licznymi wypadkami uprowadzania samolotów. Uchwalono wiele rezolucji. Jedną z nich domaga się podjęcia za pobiegawczych kroków w celu ochrony lotnictwa cywilnego przed aktami terrorystycznymi. W oświadczeniu uchwalonym na zakończenie konferencji wskazuje się m. in., że wszystkie państwa powinny wprowadzić na lotniskach system kontroli wobec pasażerów i towarów przewożonych przez samoloty. Oświadczenie dodaje, że powinny być stworzone możliwości karania sprawców uprowadzania samolotów.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę dotyczącą karania osób winnych uprowadzania samolotów.

Ustawa przewiduje za próbę uprowadzenia samolotu karę od 5 do 10 lat więzienia, zaś w wypadku dokonania tego i groźby użycia broni kara wynosić może do 20 lat więzienia, a na wet więzienia dożywotniego, jeśli doszło do wypadków śmiertelnych. (PAP)

Znowu próba uprowadzenia

Policja brazylijska uniemożliwiła na lotnisku międzynarodowym w Rio de Janeiro samolot brazylijskiej linii lotniczych z 34 pasażerami na pokładzie, który niezidentyfikowani osobnicy usiłowali uprowadzić na Kubę. Samolot ma przestrelone opony w kołach i nie może wystartować. Otaacza go kordon samochodów pancernych i straży pożarnej. (PAP)

Korzystniejsze warunki hodowli owiec

Od 1 lipca br. obowiązywać będą nowe, wyższe ceny skupu żywej oraz skór owiec, wprowadzone uchwałą Rady Ministrów z 18 czerwca br. W ten sposób stworzono korzystniejsze niż dotychczas warunki zwiększenia produkcji młodej baraniny. Na przykład cena jagniąt w klasie eksportowej wzrosła do 22 zł za 1 kg. Zainteresowanie zagranicznych kontrahentów młoda baranina stwarza konkretne perspektywy rozwoju przed tym działem produkcji. Równocześnie, zwiększenie na rynek wewnętrzny dostaw baraniny wyższych niż obecnie klas, powinno wpłynąć korzystnie na wzrost spożycia tego mięsa w kraju.

Dodatkowym bodźcem do rozwoju hodowli owiec są też nowe wyższe ceny skupu skór, które wchodzi w życie od 1 lipca — zgodnie z zarządzeniem Państwowej Komisji Cen. Średnio ceny te będą o 15 proc. wyższe w porównaniu z obowiązującymi dotychczas.

Możliwości rozwoju owczarstwa w kraju potwierdza przykład woj. poznańskiego, w którym, obok jednego z najwyższych w kraju pogłowia bydła oraz trzody, hoduje się również ok. 22 owiec na 100 ha użytków rolnych. (PAP)

Zakłady Przemysłu Wapienniczego „Bukowa” w woj. krakowskim, zatrudniające 800 osób — otrzymały sztandar przechodni Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych za zajęcie 1 miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym przedsiębiorstw podległych temu resortowi. Zakłady te zaliczane są do najnowocześniejszych w naszym przemyśle wapienniczym. Cały proces wypalania wapna jest tu kontrolowany przez urządzenia automatyczne. Na zdjęciu: fragment Zakładów Wapienniczych w Bukowej. CAF — fot. Wawrzynkiewicz

XVII Plenum CRZZ

Zadania związków zawodowych w realizacji systemu nowych bodźców

Wczoraj obradowało w Warszawie XVII Plenum CRZZ poświęcone zadaniom związków zawodowych i Samorządu Robotniczego w realizacji nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania pracowników przemysłu. W obradach uczestniczyli premier Józef Cyrankiewicz, wicepremier Józef Kulesza, przedstawiciele kierownictwa resortów gospodarczych. Obrady prowadził przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński.

Założenia wspólnej uchwały Rady Ministrów i CRZZ w sprawie bodźców materialnego zainteresowania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach przemysłu kluczowego w latach 1971—75 przedstawił przewodniczący Komitetu Pracy i Płac — Michał Krukowski. Omówił on także problemy, które mają szczególne znaczenie dla skutecznego wprowadzenia w życie nowego systemu bodźców. Wskazał m. in. na nową rolę bodźców w dziedzinie inwestowania, na zachęty na rzecz postępu technicznego, na efekty, jakie może przynieść postęp w wykorzystaniu maszyn i urządzeń, a także na szczególnie preferowane w nowym systemie zadanie odcinkowe, jakim jest wzrost opłacalnego eksportu. Omawiając zadania odcin-

kowe w zakresie kooperacji, mówca podkreślił konieczność wzrostu udziału kooperacji w wartości całej produkcji oraz odpowiedniej rytmiczności i terminowości dostaw.

Kolejną część swego wystąpienia M. Krukowski poświęcił sprawie tworzenia funduszu podwyżek płac robotniczych. Omówił także szczegółowo sprawy górnych granic wzrostu funduszu premiowego.

Z kolei sekretarz CRZZ — Zbigniew Krawczyński omówił zadania związków zawodowych i Samorządu Robotniczego w realizacji nowego systemu bodźców. Zwracając uwagę na zagadnienia intensyfikacji procesów gospodarczych w drodze wyzwalania rezerw poruszył on m. in. sprawę wykorzystania czasu pracy. Rady zakładowe i organa Samorządu Robotniczego wspólnie z kierownictwem zakładów muszą systematycznie analizować przyczyny przestojów, niedostatecznego wykorzystania maszyn i urządzeń, a także nieusprawiedliwionej absencji. Zadaniem związków zawodowych i samorządów robotniczych będzie ścisłe kontrolowanie tych spraw i stanowcze domaganie się od administracji wprowadzania postępu organizacyjno-technicznego.

Sekretarz CRZZ poruszył też problem racjonalnego wykorzystania w innych dziedzinach pracowników, którzy nie będą mogli być dalej zatrudnieni w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Instancje związkowe i rady zakładowe w ścisłym współdziałaniu z dyrekcjami zjednoczeń i przedsiębiorstw powinny gruntownie analizować proponowane zadania odcinkowe i wskaźniki syntetyczne. Wraz ze wzrostem uprawnień rad zakładowych i organów Samorządu Robotniczego w nowym systemie — podkreślił mówca — zwiększa się ich odpowiedzialność przed za-

logami za prawidłowość polityki płac w przedsiębiorstwach.

Nad referatami rozwinęła się dyskusja. Mówiono o pierwszych wynikach prac komisji zakładowych, potwierdzających istnienie w przedsiębiorstwach znacznych rezerw produkcyjnych. Za najważniejsze obecnie zadanie związków zawodowych uznano konsekwentne domaganie się od administracji gospodarczej stworzenia założeń odpowiednich warunków techniczno-organizacyjnych oraz socjalnych do jak najlepszego wykonania zadań, od których zależy wzrost płac i premii. Niezbędne jest także skierowanie na realizację tych zadań wszystkich dźwigni społecznego oddziaływania, zwłaszcza współzawodnictwa pracy i wynalazczości pracowników. (PAP)

Demokraci krytykują:

„Stany Zjednoczone pozostają nadal w Kambodży”

Jak oświadczyło dowództwo amerykańskie w środę rano, wszyscy amerykańscy doradcy, którzy przebywali u boku wojsk sajsjońskich w Kambodży oraz naziemny personel lotniczy, opuścili 30 czerwca wieczorem terytorium Kambodży.

Niepokój w Belfaście

Parlament Irlandii Północnej po 18 godzinnej debacie uchwalił, wbrew protestom przywódcy ekstremistów protestanckich, posła Jana Paisleya, nowe ostre środki przeciwko uczestnikom zamieszek w tym kraju.

Ustawa przewiduje kary więzienia od 6 miesięcy do 5 lat za udział w rozruchach, jak również za karalne podżeganie do nienawiści między protestantami i katolikami.

W środę przed południem doszło do nowych wystąpień młodzieży protestanckiej na ulicach Belfastu w czasie inspekcji przeprowadzanej przez brytyjskiego ministra spraw wewnętrznych, Reginalda Maudlina na miejscu ostatnich rozruchów. (PAP)

Przywódca większości demokratycznej w senacie, Mike Mansfield, stwierdził, że „Stany Zjednoczone pozostają nadal w Kambodży” przypominając, że po ostatnim wycofaniu wojsk lądowych z Kambodży, Stany Zjednoczone nadal udzielać będą pozostającym tam wojskom południowowietnamskim wsparcia lotniczego, senator Mansfield oświadczył, iż jego osobiste najbardziej niepokoją polityczne skutki tego rodzaju decyzji rządu USA.

Z podobnymi krytycznymi uwagami wystąpili również senatorzy William Spong i Ernest Hollings. Pierwszy z nich podkreślił, że interwencja w Kambodży może wciągnąć Stany Zjednoczone do „nowego cyklu operacji wojennych, których rząd amerykański nie będzie w stanie kontrolować”.

Armia reżimu Lon Nola stanęła wobec konieczności kontynuowania samodzielnej walki z narastającą presją sił patriotycznych na prawie całym terytorium kraju. Jak przyznał samo dowództwo armii kambodżańskiej, nie jest ona przygotowana do tego. Brak jej przede wszystkim broni.

OKRETY WOJENNE DLA SAJGONU

W ramach tzw. „wietnamizacji” Stany Zjednoczone dostarczają Wietnamowi Południowemu okrętów wojennych i transportowych. Oznajmił o tym amerykański minister marynarki wojennej J. Chafee na konferencji prasowej.

Niedawno Sajgon otrzymał 273 amerykańskich okrętów wojennych. Obecnie, jak oświadczył minister Chafee, do końca tego roku Wietnam Południowy otrzyma jeszcze do Waszyngtonu 125 takich okrętów. (PAP)

Ataki partyzantów

W Wietnamie Południowym oddziały partyzanckie ostrzelały w ciągu nocy z wtorku na środę siedem obiektów wojskowych amerykańskich i sajsjońskich. W czasie jednego z tych ataków w delcie Mekongu 6 żołnierzy sajsjońskich zostało zabitych, a 18 rannych.

Delegacja Bulgarii opuściła Polskę

Wczoraj opuściła Warszawę udająca się w drogę powrotną do kraju wojskowa delegacja Ludowej Republiki Bulgarii pod przewodnictwem ministra obrony narodowej LRB — gen. armii Dobry Dżurawa.

Rozmowa z Naserem

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR

Aleksiej Kosygin kontynuowali rozmowy z prezydentem i premierem ZRA, przewodniczącym Arabskiego Związku Socjalistycznego Gamal Abdel Naserem.

Krótko

Moskiewski gość

Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego w środę przybył do Moskwy prezydent i szef rządu Republiki Środkowoafrykańskiej, generał Jean-Bedel Bokassa.

Nimeiri udał się do NRD

1 lipca zakończył wizytę oficjalną w Polsce przewodniczący Rady Rewolucyjnej i premier Demo-

Studenci zagraniczni u M. Spychalskiego

Wczoraj w godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w Belwederze delegację absolwentów polskich uczelni z krajów Azji, Afryki i Ameryki Południowej. W spotkaniu wzięły udział min. spraw zagranicznych — Stefan Jędrzejowski. (PAP)

Pomoc dla Peru

Radzieckie organizacje społeczne i instytucje państwowe podjęły decyzję o udzieleniu bezinteresownej pomocy narodowi peruwiańskiemu. W najbliższym czasie do Peru wysłanych zostanie 100 składanych domów, maszyny budowlane i drogowe oraz niezbędne materiały. Skompletowany został szpital na 200 łóżek. Wraz ze szpitalem wysłane zostaną do Peru śmigłowce z pilotami dla niesienia pomocy medycznej oddalonym rejonom kraju.

Na konferencji przedstawiciele radzieckich organizacji społecznych zakomunikowano, iż gotowa jest do wyjazdu do Peru młodzieżowa ekipa medyczna: chirurdzy, epidemiolodzy, pediatrzy, felczerzy i instruktorzy służby zdrowia. (PAP)

USA straciły 3353 samoloty

Obrona przeciwlotnicza DRW zestrzeliła wczoraj amerykański samolot nad prowincją Quang Minh — podało radio Hanoi. W ten sposób liczba amerykańskich samolotów zestrzelonych nad DRW wzrosła do 3353 sztuk. (PAP)

Egzaminy wstępne na wyższych uczelniach

Przełom czerwca i lipca jest okresem trudnej próby dla młodych ludzi, którzy przybyli do Poznania z całej Wielkopolski i różnych stron kraju. Chcą zostać studentami poznańskich wyższych uczelni. Spełnią się jednak nadzieje nie wszystkich kandydatów. Szczególnie dramatyczny przebieg będą miały niewątpliwie egzaminy wstępne na kierunku humanistycznym UAM: prawo, psychologia, socjologia czy angiastyka lub inne filologie, gdzie przepięknie jest znacznie. Natomiast kierunki ścisłe tej samej uczelni mają niedobór. I to takie, jak matematyka, fizyka czy chemia.

Egzaminy na UAM i Akademię Medyczną rozpoczynają się dzisiaj. Wczoraj zaczęły egzaminować kandydatów Politechnika Poznańska i Wyższa Szkoła Rolnicza, a zakończyły już egzaminy wstępne: Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego i Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna. Najwięcej nowych studentów przyjmą, oczywiście, UAM i Politechnika. Stosunkowo dużo kandydatów ubiega się w tym roku o przyjęcie na WSR, zwłaszcza na technologię rolnospożywczą.

Punkty informacyjne dla przyszłych studentów znajdują się przy wszystkich radach uczelnianych ZSP. Akademia Medyczna posiada też taki punkt w domu studenckim, a Politechnika — w budynkach dydaktycznych wszystkich wydziałów. Centralny punkt informacyjny znajduje się na Dworcu Głównym. (mb)

Bez pomocy panienek z międzymiastowej

W Szczecinie, który przed rokiem otrzymał automatyczne połączenie telefoniczne z Gdańskiem, uruchomiono wczoraj dwie nowe linie. Są to połączenia z Warszawą i Poznaniem. Szczecinianie mogą obecnie łączyć się z tymi miastami bez pomocy „panienek” z międzymiastowej. Poznań natomiast musi jeszcze na to udogodnienie ze Szczecinem poczekać. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże. Miejscami opady deszczu oraz lokalne burze. Temperatura maksymalna w granicach 17—21 st. Wiatry słabe lub umiarkowane południowo-zachodnie i zachodnie.

Skutki terroru

Według źródeł oficjalnych 22.853 osoby opuściły południowy Liban w następstwie ataków izraelskich. W ich wyniku zginęło w tym rejonie 40 osób, a 60 zostało rannych.

Dodatkowy budżet Izraela

Izraelski minister finansów Pinhas Sapir oświadczył podczas spotkania z przedstawicielami prasy, że Izrael może potrzebować do końca br. dodatkowych środków budżetowych na „pokrycie wzrastających potrzeb bezpieczeństwa”. Mówiąc o sytuacji gospodarczej kraju Sapir stwierdził, że znalezienie tych funduszy będzie trudne, ponieważ gospodarka jest wyeksploatowana do maksimum. W 1969 r. rezerwy dewizowe Izraela spadły do poziomu alarmującego. (PAP)

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza w Sejmie

WYSOKA IZBO.

Przedkładając do zatwierdzenia propozycje w sprawie zmian w składzie rządu, chciałbym krótko uzasadnić potrzeby tych zmian, zarówno wnioskami wynikającymi z aktualnych zadań rządu, jak i zadaniami stojącymi przed rządem w perspektywie najbliższych lat.

Partia nasza i jej kierownictwo, Komitet Centralny — poświęcają szczególnie wiele uwagi problemom naszego rozwoju gospodarczego, przede wszystkim koncentruje się na zadaniach mających na celu przyspieszenie tego rozwoju i na usuwaniu występujących w naszej gospodarce niedomagań hamujących ten rozwój. Wyrazem tego są uchwały II, IV i V plenum, łącznie z uchwałami VII plenum z poprzedniej kadencji.

Sadzę, że nie ma potrzeby przypominać w tej chwili przesłanek, które legły u podstaw tych uchwał. Uważam jednak, że jest niezbędne podkreślić, iż podstawowym warunkiem dokonania zasadniczego jakościowego przelotu, zwrotu w dziedzinie wzrostu efektywności naszej gospodarki, której cele i drogi zostały wytyczone w uchwałach V zjazdu, jest także osiągnięcie istotnego postępu w metodach, efektach pracy administracji gospodarczej na wszystkich jej szczeblach, w tym także na szczeblu rządu. W szczególności dotyczy to koordynacyjnej działalności problemowej Prezydium rządu i koordynacji międzyresortowej, zwłaszcza w dziedzinie spraw kompleksowych.

U podstaw naszego rozwoju gospodarczego w nadchodzącym 5-leciu leży osiągnięcie wydatnego postępu technicznego i ekonomicznego, szczególnie zaś wybranych jego ważnych gałęzi, mających istotny wpływ na unowocześnienie naszej produkcji, co z kolei jest warunkiem rozwoju naszego handlu zagranicznego, lepszego zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej i ludności.

Realizując ten kierunek rozwoju naszego przemysłu, kładąc główny nacisk nie na wzrost ilościowy, ale na wzrost nowoczesności i jakości naszych wyrobów, będziemy podejmować w przyszłym 5-leciu szereg poważnych przedsięwzięć inwestycyjnych zmierzających do opanowania nowych wyrobów i nowych technologii wytwarzania. Ich realizacja będzie wymagała nie tylko znacznego postępu w dziedzinie współdziałania nauki i techniki w myśl kierunków ustalonych na IV plenum, ale także osiągnięcia koncentracji i przyspieszenia realizacji inwestycji, osiągania projektowych zdolności i parametrów produkcyjnych, a więc spraw II plenum.

W związku z tym istnieje potrzeba, aby do zakresu działania jednego z wicepremierów, który będzie miał nadzór i opiekę nad głównymi resortami przemysłu przetwórczego, ściślej mówiąc maszynowego, ciężkiego i chemicznego, należał równocześnie nadzór nad budownictwem przemysłowym i przebiegiem inwestycji, zwłaszcza tzw. kompleksowych.

Ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego powinien być w coraz większym stopniu handel zagraniczny. O znaczeniu międzynarodowego podziału pracy, specjalizacji, kooperacji produkcji między krajami socjalistycznymi mówiliśmy na XXIV sesji RWPG, która odbyła się ostatnio w Warszawie. Te sprawy wymagają jak i dotychczas szczególnej opieki ze strony Prezydium rządu, w tym Komisji Planowania. Ich wieloresortowy charakter wymaga stałej opieki i kierownictwa całości spraw związanych z RWPG przez jednego z wicepremierów.

Również wielkim kompleksem problemów surowcowych — które mają ogromne znaczenie zarówno dla zaopatrzenia gospodarki narodowej jak i dla opłacalnego eksportu — będzie się opiekować określony wicepremier, w całokształcie przebiegu wydobycia paliw, surow-

ców, zaopatrzenia, realizację uruchamiają system bodźców ekonomicznych, wiążących zainteresowanie materialne robotników i pracowników z efektami działalności gospodarczej w najbliższym 5-leciu.

Towarzyszyć im jednak musi usprawnienie procesu sterowania naszą gospodarką, rozumianego jako całokształt metod i trybów zarządzania na wszystkich szczeblach, a także całokształt ekonomicznego instrumentu funkcjonowania na szczeblu gospodarki. Idąc w tym kierunku przygotowujemy reformę systemu finansowego, wprowadzamy nowy system powiązań wyników w dziedzinie handlu zagranicznego z wynikami finansowymi przedsiębiorstw i zjednoczeń przemysłowych. Wprowadzamy reformy mające na celu stworzenie podstaw prawidłowego rachunku ekonomicznego i porównywalności z poziomem cen światowych.

Już chociażby z tego bardzo szkieletowego i ograniczonego tylko do wybranych problemów przeglądu zadań stojących przed rządem i całą administracją gospodarczą w najbliższym okresie, wynika potrzeba wzmożenia wielostronnej pracy rządu, zwiększenie operatywności i skuteczności jego działania. Problemy, które wylizyłem mają w większości charakter ogólny, międzynarodowy. Niektóre z nich dotyczą wszystkich dziedzin gospodarczych, inne określonych także międzyresortowych kompleksów spraw. A więc z jednej strony istnieje niezmienna konieczność wydatnego polepszenia pracy resortów i poszczególnych gałęzi gospodarczych, za co odpowiadają ministrowie. Nikt z nich tej odpowiedzialności nie zdejmie, ani nie zamierza ich wyręczać w tej działalności wymagającej dziś, na gruncie zastrzeżeń wymogów ekonomicznych pogłębionego, większego, lepiej zorganizowanego wysiłku. Z drugiej strony istnieje konieczność takiego wzmożenia działalności Prezydium rządu, wicepremierów, żeby na czas rozwiązywać problemy wiążące się z całą gospodarką lub z większymi od resortowych — kompleksami spraw; aby skutecznie nadzorować, kontrolować, pomagać, koordynować w sumie — aby efektywniej kierować.

Związku z tym jest propozycja wzmożenia Prezydium rządu przez powołanie dwóch nowych wicepremierów, a mianowicie członka Biura Politycznego, obecnie I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego w Gdańsku — Stanisława Kociołka oraz zastępcę członka Biura

Trudne także zadania stoją w najbliższym okresie przed naszym rolnictwem. Chodzi nie tylko o wyrównanie negatywnych skutków ciężkich warunków atmosferycznych ostatnich 2 lat, ale także o osiągnięcie takiego wzrostu produkcji roślinnej i hodowlanej, który umożliwiłby pokrywanie wszechstrajnych potrzeb ludności. W szczególności chodzi tu o należyte zorganizowanie wzrostu produkcji mięsa. Specjalne zadania będą tu miały Państwowe Gospodarstwa Rolne.

Przedłużeniem produkcyjnej działalności rolnictwa jest przetwórcza działalność przemysłu rolnospożywczego. Sprawy te składają się na jeden kompleks znajdujący swoje dalsze przedłużenie w problemach zaopatrzenia rynku i w organizowaniu możliwie najbardziej uszlachetnionego eksportu pod koordynującym nadzorem jednego z wicepremierów.

Dla sprawnego funkcjonowania gospodarki nieodzowne jest pełne wykonanie zadań planu i rytmiczna praca transportu kolejowego.

Sprawy transportu w całości stanowią złożony, nielatywny międzyresortowy problem wymagający stałej uwagi Prezydium rządu, a więc i codziennej działalności jednego z wicepremierów.

Uchwały V Plenum i podjęte przez rząd decyzje wykonaw-

ra Politycznego, dotychczasowego ministra rolnictwa — Mieczysława Jagielskiego. Na opróżnione przez M. Jagielskiego stanowisko ministra rolnictwa proponuje się dotychczasowego wiceministra Józefa Okuniewskiego.

Jest propozycja odwołania ze stanowiska wicepremiera poprzedniego, długoletniego ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Mariana Śliwińskiego z równoczesnym, uwzględniającym jego wieloletnie doświadczenia, przejściem do pracy w zapleczu naukowym przemysłu.

Z organizowaniem pracy Prezydium rządu łączy się też przedstawić do zatwierdzenia przez Wysocką Izbę decyzję Rady Państwa dotyczącą powołania wicepremiera Stanisława Majewskiego na stanowisko przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz powołania poprzedniego przewodniczącego Komisji Planowania — Józefa Kuleszy, na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów.

Następna propozycja jest wnioskiem o zwolnienie z zajmowanego stanowiska Romana Gesinga, długoletniego i zasłużonego ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego, w związku z jego przejściem na emeryturę. Proszę przy tej okazji podziękować Romanowi Gesingowi za długoletnią, owocną pracę i dobrą współpracę.

To samo chęć uczynić w stosunku do dotychczasowego ministra przemysłu chemicznego — Antoniego Radlińskiego, co do którego jest propozycja — załatwiana oczywiście w innym trybie — przejścia do pracy w kierownictwie naczelnych organów kontroli.

Na stanowisko ministra leśnictwa proponuje się obywatela Jerzego Popko.

Na stanowisko ministra przemysłu chemicznego proponuje się powołanie dotychczasowego wiceministra przemysłu chemicznego — Edwarda Zawadę.

Następnym wnioskiem jest, uzgodniona z Prezydium Centralnego Komitetu SD, propozycja przejścia Włodzimierza Lechowicza — któremu wyrażam podziękowanie za dotychczasową pracę — do pracy politycznej, do służby dyplomatycznej. Na jego miejsce na stanowisko przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytworczoności proponuje się powołać Jerzego Kusiaka, dotychczasowego przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu, posiadającego wyższe wykształcenie ekonomiczne i poważne doświadczenie organizacyjne.

Wreszcie jest propozycja uregulowania sprawy kierownictwa w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej, a mianowicie powołanie na stanowisko ministra obecnego kierownika tego resortu p. o. ministra, poprzednio wiceministra w tym resorcie — doktora nauk ekonomicznych — Zdzisława Drożdza.

To są wszystkie propozycje, o których zatwierdzenie proszę Wysocką Izbę. (PAP)



Marian Śliwiński wiceministrem zdrowia

Prezes Rady Ministrów mianował doc. dr. medycyny Mariana Śliwińskiego na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej.

Równocześnie Prezes Rady Ministrów odwołał doc. dr. Janina Rutkiewicza ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej w związku z wyborem na stanowisko prezesa Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Marian Śliwiński urodził się 2 lutego 1932 r. w Strzelcach Wielkich pow. Radomsko w rodzinie inteligentnej. W 1955 r. ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Łodzi. Od 1952 r. pracował w Zakładzie Fizjologii Akademii Medycznej w Łodzi, a od 1955 do 1965 jako asystent, starszy asystent i adiunkt II Kliniki Chirurgicznej tejże uczelni. Od 1962 do 1964 był dyrektorem Szpitala Klinicznego w Łodzi. W 1963 r. Akademia Medyczna w Łodzi nadała M. Śliwińskiemu stopień naukowy doktora medycyny.

W roku 1964 przeniesiony został na stanowisko dyrektora departamentu szkolnictwa i nauki w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, na którym to stanowisku pozostał do chwili obecnej. Członek PZPR.

Poszukiwani świadkowie

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce prowadzi śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych w podobozie Porta Westfalica będącym filią obozu koncentracyjnego Neuengamme.

W związku z tym Główna Komisja wzywa byłych więźniów lub inne osoby posiadające informacje o podobozie Porta Westfalica o zgłoszenie się osobiste lub pisemne do biura Głównej Komisji, Warszawa — Mokotów, ul. Wiśniowa 50, pok. 17. (PAP)

Budowa drugiego ujęcia wody dla Śląska, która będzie dostarczana z Soły.

CDU nadal za wchłonięciem NRD

W wywiadzie dla organu prasowego CDU/CSU „Deutschland — Union — Dienst” sekretarz generalny tej partii, Bruno Heck opowiedział się za wchłonięciem NRD przez Niemcy Zachodnie. Celem politycznym CDU/CSU — podkreślił Heck — pozostaje nadal „wyzwolenie” ludności NRD od socjalistycznego systemu społecznego.

Przywódca CDU domagał się kontrakcji przeciwko wzrastającemu prestiżowi NRD na arenie międzynarodowej i wzmagającemu się dążeniu do uznania NRD przez inne kraje. Określił on ten proces jako „niebezpieczny rozwój”, któremu CDU powinna się przeciwstawić. (PAP)

Wzrost kosztów utrzymania we Francji

W maju zanotowano we Francji dalszy wzrost kosztów utrzymania. Według danych francuskiego Ministerstwa Gospodarki i Finansów w porównaniu do maja 1969 r. koszty utrzymania podniosły się o 5,7 proc., a od stycznia br. wzrosły o 2,7 proc. Stanowi to średnio przeszło pół procent miesięcznie.

Podniesienie kosztów utrzymania nastąpiło głównie w wyniku wzrostu opłat lekarskich, transportu, usług, produktów żywnościowych, odzieży, butów itp. (PAP)

Zyciorysy nowo mianowanych członków rządu PRL

MIECZYSLAW JAGIELSKI urodził się 12. I. 1924 r. w Kolomyi. W czasie okupacji przebywał we wsi Lekowo, pow. Ciechanów, gdzie prowadził gospodarstwo rolne rodziców oraz pracował jako robotnik rolny w różnych majątkach; ojciec i bracia więzieni byli w obozach koncentracyjnych. Po wyzwoleniu ukończył studia wyższe, uzyskał magisterium z zakresu nauk ekonomiczno-rolnych w SGPiS w Warszawie. W latach 1950—1952 studiował w Instytucie kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR. W 1962 r. zdobył stopień doktora nauk ekonomiczno-rolnych.

W latach 1946—1949 pracował w Zarządzie Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie, a do 1950 r. — w Centralnym Zarządzie Państwowych Gospodarstw Rolnych.

W 1952 r., po ukończeniu studiów w IKKN, został powołany do pracy w Komitecie Centralnym PZPR, gdzie pracował początkowo na stanowisku zastępcy kierownika Wydziału Rolnego, a następnie — do 1956 r. — kierownika wydziału. W styczniu 1957 r. przeszedł do pracy w Ministerstwie Rolnictwa jako wiceminister, a od 1959 r. piastuje stanowisko ministra rolnictwa.

Od 1945 r. należał do Związku Walki Młodych, a od 1946 r. — do Polskiej Partii Robotniczej. Na II Zjeździe PZPR w 1954 r. został wybrany zastępcą członka KC, a na III Zjeździe — członkiem KC, a po IV Zjeździe w 1964 r. Komitet Centralny wybrał go zastępcą Członka Biura Politycznego KC PZPR.

Po V Zjeździe partii w listopadzie 1968 r. ponownie został powołany na zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR.

Od 1957 r. jest posłem na Sejm. Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej.

STANISŁAW KOCIOŁEK urodził się w Warszawie 3. 3. 1933 r. w rodzinie kolejarskiej. Z zawodu

naukowiec, był m. in. kierownikiem szkoły podstawowej w Piotrkowie, pow. Iława. Ukończył wyższe studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego.

Po okresie pracy w szkolnictwie pełnił w latach 1954—1958 odpowiedzialne funkcje w Zarządzie Dzielnicowym ZMP i w Komitecie Uczelnianym PZPR na Uniwersytecie Warszawskim. W 1958 r. został I sekretarzem Komitetu Warszawskiego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Od 1960 r. do 1963 r. był sekretarzem Komitetu Centralnego ZMS.

W 1963 r. Stanisław Kociołek został I sekretarzem Komitetu Dzielnicowego PZPR Warszawskiego Śródmieścia.

W latach 1964—1967 był I sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR.

W grudniu 1967 r. wybrany został I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku. Na IV Zjeździe PZPR Stanisław Kociołek został wybrany zastępcą członka Komitetu Centralnego, zaś na II Plenum KC został dookończony w skład członków KC PZPR. Po V Zjeździe partii w listopadzie 1968 r. został wybrany członkiem Biura Politycznego KC PZPR.

Posł na Sejm PRL od 1965 r.

ZDZISŁAW DROZD urodził się 27 maja 1925 r. we wsi Dąbrowa pow. Rzeszów w rodzinie inteligentnej (ojciec prac. w wydzielone powiatowym). W 1945 r. ukończył szkołę średnią, a w 1949 r. Akademię Handlową w Krakowie uzyskując dyplom magistra nauk ekonomiczno-handlowych, a w roku 1970 tytuł naukowy doktora nauk ekonomicznych. Pracę zawodową rozpoczął w Centralnym Zarządzie Przemysłu Miennego w Warszawie jako kierownik oddziału. W 1951 r. przeszedł do pracy w Zakładach Osiedli Robotniczych „ZOR” a w okresie lat 1951—1959 pracował w Centralnym Zarządzie Budownictwa Miast i Osiedli „ZOR” ja-

ko zastępca naczelnika wydziału, a następnie naczelnik wydziału. W Ministerstwie Gospodarki Komunalnej pracował od 1959 r. na stanowisku wicedyrektora departamentu inwestycji mieszkaniowych, a od 1960 r. był dyrektorem tegoż departamentu.

W 1964 r. mianowany został podsekretarzem stanu w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej, a w 1969 r. powierzona mu została funkcja kierownika tegoż resortu. Z. Drozd od 1961 r. jest członkiem PZPR.

JERZY KUSIAK urodził się 28 czerwca 1921 r. w Turku woj. poznańskiego w rodzinie inteligentnej — rodzice byli nauczycielami.

W roku 1939 ukończył szkołę średnią w Poznaniu. W 1956 r. pracując ukończył studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu. Od 1945 r. do 1947 r. pracował w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, od 1948 r. do 1952 r. w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu jako zastępca kierownika wydziału. W latach 1952—1954 był wojewódzkim pełnomocnikiem do spraw skupu w Poznaniu.

Od 1954 r. do 1955 r. był dyrektorem Okręgu w Zakładach Zbożowych w Poznaniu, a w latach 1955—1958 pracował na stanowisku wojewódzkiego pełnomocnika skupu. Od 1958 r. do 1960 był przewodniczącym Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Poznaniu.

W latach 1960—1961 był sekretarzem ekonomicznym Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. W kwietniu 1961 r. J. Kusiak został wybrany na przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu. W latach 1965 i 1969 był ponownie wybierany na przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania i na tym stanowisku pracuje dotychczas.

Od 1945 r. członek PPR, a od 1948 r. jest członkiem PZPR.

JÓZEF OKUNIEWSKI urodził się 5 maja 1920 r. w woj. poznańskim. Średnią szkołę ukończył w Bydgoszczy w 1938 r. Przed wojną pra-

cował jako instruktor rolny w powiecie Wieluń. W latach okupacji pracował w firmie drzewnej w Warszawie.

Po wyzwoleniu wstąpił na studia ekonomiczne na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie w 1950 r. uzyskał dyplom magisterski. Równocześnie ze studiami pracował jako kierownik szkoły rolniczej w Tyminie k/Łodzi, a następnie jako wykładowca w Instytucie Kształcenia Nauczycieli Szkół Rolniczych w Pleszewie k/Warszawy.

Od 1950 r. podjął pracę w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, początkowo jako asystent, adiunkt, a od 1953 r. docent i profesor nadzwyczajny — kierownik katedry ekonomii politycznej. W latach 1953—1954 pełnił obowiązki dyrektora departamentu studiów uniwersyteckich w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego.

W latach 1958—1959 odbył roczny staż naukowy w placówkach badawczych NRF i Danii. W 1958 r. uzyskał tytuł doktora nauk ekonomicznych. W końcu 1959 roku został powołany na podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa, którą to funkcję sprawuje do chwili obecnej.

W kwietniu 1961 r. uzyskał stopień naukowy docenta, a w 1967 r. został, uchwałą Rady Państwa, mianowany profesorem nadzwyczajnym.

Od dwóch lat urlopowany od pracy dydaktycznej.

Od 1950 r. jest członkiem PZPR.

JERZY POPKO urodził się 24 września 1914 r. w miejscowości Bobryk pow. Płock (ZSRR) w rodzinie inteligentnej (ojciec nauczyciel wiejski). Ukończył seminarium nauczycielskie w Świdnicy, a w 1937 r. Wyższą Szkołę Rolniczą w Lublinie uzyskując stopień inżyniera. Od 1933 r. pracuje jako nauczyciel wiejski w Zieloniewicach, a od 1939 r. do 1941 r. jest dyrektorem w niepełnej szkole średniej w Borodziech pow. Włocławski. W latach 1941—1944 pracował jako pisarz w majątku ziem-

skim Mohilowce pow. Wołkowysk.

Po wyzwoleniu wraca do pracy w szkolnictwie, gdzie pracuje do 1947 r. Od 1947 do 1952 r. jest kierownikiem Wydziału Rolnictwa w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. W 1952 r. został wybrany na zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, a w 1957 r. został wybrany na przewodniczącego Prezydium. W latach 1958—1962 był przewodniczącym Prezydium WRN w Białymstoku. W październiku 1962 r. mianowany został podsekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa i do chwili obecnej jest na tym stanowisku.

J. Popko od 1947 r. jest członkiem SL, a obecnie ZSL.

EDWARD ZAWADĄ urodził się 17 listopada 1922 r. w Siemianówce, pow. Łwów w rodzinie chłopskiej. Szkołę średnią ukończył we Lwowie. W roku 1940 rozpoczął studia wyższe w Politechnice Lwowskiej na wydz. chemicznym, które ukończył w Politechnice Śląskiej uzyskując stopień magistra — inżyniera chemika.

Po ukończeniu studiów E. Zawada rozpoczął pracę w przem. chemicznym: od 1947 do 1949 r. we Wrocławskiej Wytwórni Farb i Lakierów jako kierownik Laboratorium, a następnie dyrektor wytwórni.

Od 1949 do 1950 r. pracuje w Centralnym Zarządzie Przemysłu Chemicznego w Gliwicach na stanowisku dyrektora działu.

Od 1951 do 1958 r. pracuje w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego na stanowisku dyrektora departamentu.

W latach 1958—1962 był dyrektorem naczelnym Zjednoczenia Przemysłu Farmaceutycznego.

W lipcu 1962 r. mianowany został podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego.

E. Zawada od 1946 r. jest członkiem PPR, a od 1948 r. PZPR. (PAP)

Niedosyt konkretnych wniosków

Przygotowania do reformy systemu bodźców ekonomicznych w przemyśle odwróciły nieco uwagę od przygotowań do VI Kongresu Techników Polskich. Kampania ta, rozpoczęta w końcu ubr., ma dać odpowiedź na pytanie, co nasi inżynierowie i technicy proponują zrobić dla zmniejszenia dystansu technicznego dzielącego nas jeszcze od najbardziej rozwiniętych gospodarczo krajów świata?

Częściowo odpowiedź tę już znamy. Do końca maja, wielko polscy inżynierowie i technicy zgłosili już bowiem około 1 500 wniosków na Kongres. Jedne z nich dotyczą spraw wewnątrz zakładowych, drugie — wojewódzkich, jeszcze inne — ogólnokrajowych. Wszystkie te wnioski dzieli się na 13 grup tematycznych, bowiem w tyłu sekcjach problemowych toczyć się będą obrady Kongresu.

W dziedzinie zarządzania na czoło wysuwają się wnioski o utworzenie ogólnokrajowego, sprawnego systemu informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, w którego skład wchodziłyby branżowe i regionalne centra („banki informacji”) oraz wydawnictwa katalogów, cenników, przeglądów itp.

W dziedzinie gospodarki przestrzennej, nasi inżynierowie i technicy postulują m. in. przyspieszenie uregulowania gospodarki wodno-ściekowej regionu, budowę systemu małych, średnich i dużych zbiorników retencyjnych, użycie ścieków Poznańskich, trwałe zagospodarowanie zbiorników wodnych w pobliżu Kalisza, Gniezna, Pili, Konina i innych większych miast województwa oraz modernizację i maksymalne wykorzystanie dla transportu dróg wodnych Warty, Noteci i Kanału Warta-Gopło.

W dziedzinie gospodarki paliwami i energią, na uwagę zasługują wnioski dotyczące sposobów wykorzystania ośrodków złożów gazu ziemnego oraz budowy nowych elektrociepłowni i dalekosiężnych systemów ciepłowniczych. Obliczono np., że ogrzanie centralną siecią ciepłowniczą jednej tylko dzielnicy Grunwaldu, pozwoli zaoszczędzić 20 procent spalnego tu dotychczas węgla i koks.

W grupie wniosków dotyczących usprawnień w produkcji i eksploatacji różnego typu maszyn i urządzeń, nasi inżynierowie i technicy postulują m. in., wybudowanie w przyszłym 5-leciu fabryki tzw. części normalnych (śrub, wałów,

bolców, nakrętek, podkładek itp.), która w sposób generalny poprawiłaby organizację i ekonomię wielkopolskich fabryk metalowych. Dalej: proponują utworzenie regionalnego magazynu części zamiennych dla typowych maszyn przemysłowych stosowanych w Wielkopolsce, a także regionalnego ośrodka badawczo-rozwojowego nowej techniki dla fabryk elektromaszynowych. Twierdzą, że przedsięwzięcia tego typu są bardzo o-

Przed VI Kongresem Techników

placalne i szybko by się zamortyzowały.

Inżynierowie chemicy proponują m. in. wykorzystanie soli fluorowych (substancji użytecznej ubocznie przy produkcji nawozów fosforowych w zakładach w Luboniu) do wytwarzania freonu dla chłodnictwa, preparatów aerozolowych itp. Oczywiście potrzebne będą do tego celu odpowiednie instalacje przemysłowe.

Budowlani postulują rozszerzenie bazy surowcowej produkcji materiałów budowlanych o konińskie gliny kopalniane oraz pyły i popioły tamtejszych elektrowni.

Włókiennicy zajęli się przy czynami deficytu roszarń lnu. Twierdzą, że deficyt ten mógłby być znacznie zmniejszony, a kto wie czy nie zlikwidowany, gdyby udało się przeobrazić dużą ilość odpadów po roszarzeniach na wysokiej klasy papiery, jak to się dzieje za granicą.

Odlewnicy po raz wtóry wnioskują o zwiększenie i unowocześnienie krajowej produkcji maszyn, urządzeń i surowców odlewniczych, które pozwoliłyby im wyrwać się z technicznego zacofania i zintensyfikować produkcję odlewów itd. itp.

Na początku lipca wszystkie wnioski o znaczeniu ogólnokrajowym oraz te spośród wojewódzkich, których realizacja nie będzie możliwa własnymi siłami regionu, trafią do Warszawy, do 13 sekcji głównych komitetu przygotowującego re-

feraty na Kongres. Ile poznańskich wniosków znajdzie odbicie w tych referatach? Wszakże zależy od wagi podnoszonych problemów i sposobu ich naświetlenia.

Pragnęlibyśmy oczywiście aby wnioski zgłaszane przez wielkopolskie środowiska techniczne wyróżniały się celowością, oryginalnością proponowanych rozwiązań oraz przekonującą argumentacją. Niestety, przeglądając sporą porcję już zgłoszonych — musimy stwierdzić, że wiele z nich tymi cechami nie grzeszy.

Po pierwsze: zbyt często w owych wnioskach jest mowa o tym co powinno być zrobione, a nie o tym co powinno być zrobione. Różnica — co chcemy zrobić, a nie co chcemy zrobić. Jeszcze rzadziej — co już w tej dziedzinie zrobiono?

Po drugie: sporo wniosków sformułowanych ogólnikowo, zaczynając od słów „należy” i co gorsza, najczęściej nie ma ani technicznej, ani ekonomicznej podbudowy w postaci rysunków, wzorów, czy wyliczeń efektywności. A — jak wiadomo — żaden wniosek nie może być rozpatrywany bez tego typu uzasadnienia.

Na obecnej kampanii przedkongresowej, która w założeniu miała być inna od poprzedniej, zaciążyły stare nawyki „łobkowania”. Nie pomógł, jak widać, apel wojewódzkiej władzy NOT, że nie chodzi o liczbę wniosków, lecz o ich jakość. Poszczególne kolegi zakłady we nadal rywalizują ze sobą, które z nich zgłosi więcej wniosków. Zdarza się więc, iż rejestrują i przesyłają jako wniosek niemal każdą ciekawszą wypowiedź w dyskusji, byle była sformułowana po statutowo.

Wojewódzkie sekcje problemowe Kongresu mają więc nie lada orzech do zgryzienia. Z jednej strony nie chcą uронić ani jednej słusznej myśli, która mogłaby popchnąć technikę i gospodarkę naprzód. Z drugiej strony, zdają sobie sprawę, że postęp techniczny nie może być sztuką dla sztuki, że winien być rentowny. Domagają się więc od wnioskodawców dodatkowych informacji i wyliczeń, nieraz wprowadzając ich tym w duże zakłopotanie.

Jednak mimo tych kłopotów z ekonomiczną podbudową zgłaszanych wniosków, dotychczasowy etap dyskusji przedkongresowej należy ocenić pozytywnie. Choćby dlatego, że tysiące inżynierów i techników szuka już rezerw — często je znajdują.

PIOTR CHOJNACKI

W tym przypadku trudno o bohaterów. Niezależnie od wieku i płci, niezależnie od wykształcenia, autorytetu i zajmowanego stanowiska wszystkich oblewają zimne poty na myśl o fotelu dentystrycznym. Wszystkich bez wyjątku! A wiadomo, próchnica zębów nie wybiera, atakuje dorosłych i młodzież, a także i dzieci z uzębieniem mlecznym.

Od lat trwająca dyskusja na temat, czy należy wprowadzić profilaktykę próchnicy zębów — a jeżeli tak, to jaką metodą — obecnie należy już do przeszłości. Bo w ubiegłym roku Kolegium Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej powołało uchwale, która — dla rozwiązania masowej profilaktyki próchnicy zębów w Polsce — zaleca wprowadzenie procesu fluorowania wody we wszystkich wodociągach komunalnych, mających stężenie niższe od 0,5 mg F/l i ustala warunki zapewniające dostateczny nadzór i kontrolę procesu.

Najbardziej biologiczna...

Fluor występuje w różnych stężeniach w wodach naturalnych i pożywieniu. Miliony ludzi na świecie od pokoleń pije wodę naturalną, która zawiera fluor w stężeniu niejednokrotnie większym od optymalnego. Wszelkie badania ludności w miastach z taką wodą oraz w miastach z wodą sztucznie fluorowaną od przeszło 20 lat (w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie) wykazały, że rozwój somatyczny i psychiczny dzieci jest prawidłowy, nie odbiega też od normy długość życia czy zapadalność na choroby przemiany materii, układu nerwowego i inne. Wręcz przeciwnie — specjaliści szwajcarscy przewidują, iż w najbliższej przyszłości poprawi się znacznie ogólny stan zdrowia dzieci wskutek zmniejszenia częstości występowania przewlekłych stanów zapalnych nosogardzieli i migdałków oraz chorób reumatycznych. Ostatnie badania wykazały ponadto, że fluorowanie wody ma również korzystny wpływ na zdrowie ludzi dorosłych, zmniejsza bowiem występowanie osteoporozy, miażdżycy naczyń i nowotworów.

Liczy mówią

Stosowany w dawkach optymalnych z wodą lub w pożywieniu w okresie zawiązków zębów, fluor powoduje zmniejszenie próchnicy zębów mlecznych i stałych od 30 proc. do 75 procent, zależnie od użycie metody i wieku, w którym została rozpoczęta profilaktyka fluorowa. Powoduje ona również

Fluorkowa profilaktyka

CZY ZMIERZCH FOTEŁA DENTYSTYCZNEGO?

zmianę wyglądu i budowy zębów: są one większe, mają grubszą warstwę szkliwa itp.

Wspaniałe wyniki zapobiegania próchnicy tą metodą osiągnięto np. po 10 latach w Tiel (Holandia), gdzie próchnica zębów przednich u dzieci zmniejszyła się o 78 proc.

Liczne badania wykazały ponadto, że pod wpływem spożywania wody fluorowanej zmniejsza się charakter choroby próchnicowej, która przebiega znacznie wolniej i łagodniej.

Istnieje również możliwość stosowania innych metod profilaktyki próchnicy zębów, np. kontrolowane spożywanie tabletek z zawartością fluorku sodu. Wymaga to jednak regularnego przyjmowania tych tabletek przez wiele lat (najlepiej podawać kobiecie ciężarnej już od połowy ciąży, a następnie dziecku aż do 16 lat).

Pionierski Wrocław

W listopadzie 1967 r. została uruchomiona we Wrocławiu pierwsza w Polsce stacja fluorowania wody wodociągowej FWW-1. Obserwacje funkcjonowania tej stacji oraz wszechstronne badania potwierdziły jej pełną sprawność techniczną i bezpieczeństwo urządzeń. Pozytywna ocena wystarczają-

co długiego okresu próbnej działalności stanowi podstawę przejścia stacji FWW-1 do normalnej eksploatacji, jako stacji wzorcowej dla budowy tego typu urządzeń w kraju.

Warto przy tym dodać, iż koszt fluorowania wody wodociągowej jest wyjątkowo niski — w przeliczeniu na 1 mieszkańca wynosi rocznie 70 groszy. (Powoduje wzrost kosztu produkcji 1 m sześć, wody o 0,8 grosza, tj. o 0,5 proc.). Taniej eksploatacji towarzyszy również niski koszt inwestycyjny: od 50 do 200 tys. złotych.

Fluorkowanie wody wodociągowej może rozwiązać w naszym kraju problem społecznej próchnicy zębów, zmniejszając jej występowanie tak, aby dała się opanować za pomocą leczenia stomatologicznego (obecnie leczenie to pokrywa jedynie około 30 proc. potrzeb w uzębieniu stałym, a tylko 15 procent w uzębieniu mlecznym). Przewiduje się, że już po kilku latach znacznie zmniejszą się nakłady finansowe na leczenie zębów, a po 10 latach spadną do połowy obecnej wartości. Będzie to korzystne dla zdrowia dziecka, a jednocześnie znacznie zmniejszy wydatki państwa.

ANNA BRZOZOWSKA

16 km od Bukaresztu — nowoczesny port lotniczy

Stolica Rumunii wzbogaciła się o nowy piękny port lotniczy Otopeni, położony w odległości 16 km od centrum Bukaresztu. To wyposażone w najnowsze urządzenia techniczne lotnisko, posiadające pasy startowe o długości 3,5 km i wytrzymałości 45 ton na każde koło, może przyjmować największe pasażerskie samoloty odrzutowe i turbosmigłowe, nie wyłączając takich kolosów, jak IL-62, Boeing-747, AN-22 czy Concorde. Pozwoli ono na znaczne zwiększenie przewozów rumuńskich linii lotniczych RAROM, a także zagranicznych towarzystw lotniczych, które via Otopeni będą miały o 800 km krótszą trasę z północnej części Europy na Bliski Wschód. Specjalny system radiolokacji zapewnia bezpieczny start i lądowanie samolotów w dowolnych warunkach meteorologicznych.

W budynku dworca lotniczego ulokowano bary, restauracje, zakłady fryzjerskie, kioski handlowe, punkty sanitarne, placówki pocztowe, telefoniczne itp. Zegary najnowszego typu wskazują dokładny czas, a start i lądowanie samolotów zapowiadają, oprócz dyskretnie ukrytych we wszystkich pomieszczeniach dworca głośników, również specjalne tablice świetlne. Podświetlone strzałki i napisy ułatwiają pasażerom poruszanie się po terenie tego wielkiego obiektu. (PAP)

Polonica nowosadzkie

W Poznaniu, a Vera Crvenanin i Sava Sanderov w Kaliszu. W Jugosławii występował gościnie zespół teatru kaliskiego. Dyrektorka tego teatru — Alina Obidniak wyreżyserowała tam dodatkowo „Pamiętnik matki” Fornalskiej, a w marcu tego roku Jerzy Hoffmann pracował na scenie w Szabacu.

W teatrach jugosłowiańskich, spośród twórców związanych z naszym miastem, realizowali spektakle teatralne m. in. jeszcze: scenograf Zbigniew Bednarowicz oraz reżyser Marek Okopiński. Na scenie opery w Nowym Sadzie często bawią też soliści naszej opery. Warto tu może dodać, że niektóre sceny polskie prowadzą stałą i wieloletnią współpracę z teatrami jugosłowiańskimi, polegającą na systematycznej wymianie spektakli i reżyserów. Przykładem może być Lublin i jego współpraca z teatrem w Skopje. Szczególnie jednak bogate są obecnie kontakty między scenami lalkowymi. W Belgradzie zupełnie przypadkowo np. spotkałem naszego reżysera Jana Potisza z Wrocławia, który właśnie przygotował belgradzka premierę „Kaczki Działacki”. Zbi gniewa Poprawskiego w scenografii polskiego plastyka Tymoteusza Szmanki. W tym samym teatrze, przebywając jeszcze znana doskonale z wie loletniej pracy w naszym mieście reżyserka Monika Snarska. Lista nazwisk mogłaby tu być długa.

Kontakty kulturalne Polski z krajami dzisiejszej Jugosławii nie datują się oczywiście dopiero od lat powojennych, chociaż teraz niewątpliwie na-

brały szczególnego rozmachu. Dzieła Mickiewicza tłumaczone były w Serbii i wydawane jeszcze za życia naszego poety, podobnie jak później Prusa, Sienkiewicza, czy Orzeszkowej. Fredrowskie „Śluby Panieńskie” mieli okazję poznać już Serbowie przed stu blisko laty, w pierwszych sezonach działalności Teatru Narodowego w Belgradzie.

Korespondencja „Głosu” z Jugosławii

Wielu czołowych twórców dzisiejszej Jugosławii na przełomie naszego wieku przyjęło orientację na Kraków i studiowało na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przykładem może być Ivo Andrić, który od lat młodości do dziś zachował szczególnie sentyment do Krakowa i w ogóle do Polaków. Odwzajemniany zresztą w pełni. Nim został laureatem Nagrody Nobla, większość jego dzieł była znana już u nas i przekładana. Właśnie w Polsce dokonane zostały pierwsze przekłady z jego prozy, znanej obecnie w całym świecie i tłumaczonej na szereg języków. Literatura polska również bardzo wcześnie okazywała zainteresowanie poludniową Słowiańszczyzną. Znane są w Jugosławii powieści Teodora Tomasa Jeża, wkrótce będą miały okazję Serbowie poznać niezmiennie bogaty faktograficznie dziarszy z podróży po Serbii, Chorwacji, Czarnogórze i Słowenii polskiego pa-

miętnikarza z przełomu XVIII i XIX wieków, księcia Sapiehy.

Badaniem związków kulturalnych Polski z południową Słowiańszczyzną zajęli się ostatnio naukowcy w obu krajach. W Polsce wrocławskiego Ossolineum, w Jugosławii nowosadzką Maticę Serbską przy ścisłej współpracy ze sławistami z tamtejszego uniwersytetu. Właśnie w tym u miejscowego sławisty dra Milorada Zivancevicia, profesor Uniwersytetu w Nowym Sadzie zawiązałem większą informację wykorzystanych w tej części artykułu. Profesor Zivancevic spędził w Polsce dwa lata jako lektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po powrocie, znany językoznawca jugosłowiański profesor Petar Dziordziec notabene również wychowanek Wszechnicy Jagiellońskiej zaprosił go do katedry literatury polskiej na sławistyczne nowosadzką. Profesor Zivancevic biegle mówi po polsku i wraz z żoną, również sławistką, wiele tłumaczy z literatury polskiej. Ostatnio wspólnie z Bojanem Subotinem oraz Slobodanem Petkovicem przełożył na serbski pięknie wydaną przez belgradzki „Nolit” antologię polskiej noweli fantastycznej. Ale przede wszystkim zajmuje się obecnie badaniem związków kulturalnych polsko-serbskich w przeszłości, przy czym materiały na ten właśnie temat publikuje również często w polskich czasopiśmie naukowych, przeważnie w „Pamiętniku Słowiańskim”. „Literatura jugosłowiańska w Polsce po II wojnie światowej”, „Zy-

cie i twórczość Ivo Andrica” itd.

Dalsze zamierzenia profesora i w ogóle Maticy Serbskiej w interesującej nas dziedzinie, wiąże się z podpisaną w marcu we Wrocławiu wieloletnią umową z „Ossolineum” na temat wspólnych badań naukowych i publikacji źródłowych z dziejów związków kulturalnych między Polską, a południową Słowiańszczyzną. Pod wspólną firmą obu wydawnictw ukazać się seria studiów i materiałów do dziejów stosunków polsko-jugosłowiańskich. Jako pierwszą ogłoszona zostanie monografia prof. Lubomira Durkovicza (również doktoranta UJ): „Stosunki polsko-jugosłowiańskie do roku 1840”. W jednym natomiast z następnych tomów zostanie wydany we Wrocławiu i w Nowym Sadzie wspomniany już przeze mnie pamiętnik Sapiehy: „Podróż po krajach słowiańskich” wzbudzający w Jugosławii wielkie zainteresowanie jako, że poświęcony on jest w całości obserwacjom zanotowanym na gorąco w czasie wędrówek autora po ich ziemi przed blisko 170 laty.

Kontakty kulturalne między naszymi krajami, i te dotyczące współczesności literackiej czy teatralnej, i te poświęcone badaniom przeszłości, są więc obecnie — taka opinia na ten temat panuje również w Jugosławii — bardzo pożyteczne i owocne. Najważniejsze jest w tym, na co zwracał mi uwagę profesor Zivancevic, że przeniosły się one z płaszczyzny oficjalno-kulturalnej, na roboczą i znalazły po obu stronach szerokie grono badaczy.

OLGIERD BŁAŻEWICZ



LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Wybór prac Włodzimierza Lenina w dziesięciu tomach: filozofia, nauka, historia, kultura, sztuka, człowiek, wychowanie moralne, kwestia narodowa, religia. Wiedza Powszechna. Cena kompletu wraz z pudełkiem 100,- zł.

Włodzisław Machajek — „Poselstwo polityczne” (wyd. II poszerzone). WL, str. 468, 30,- zł.

Franciszek Bernas, Jolita Mikulska-Bernas — „Reduta pod Wianą”. KIW, str. 108, 10,- zł.

Stefan Majchrowski — „Za drutami Muraw”. Wyd. MON, str. 188, 10,- zł.

„Zielonogórskie” (rozwój województwa w Polsce Ludowej). PWN, str. 266, 38,- zł.

LITERATURA PIĘKNA

Jan Parandowski — „Godzina śródziemnomorska”. PIW, str. 223, 25,- zł.

Janusz Przymanowski — „Cztery pancerni i pies”. Wyd. MON, str. 412, 23,- zł.

Andrzej Gerłowski — „Drzewo jego syna”. LSW, str. 149, 10,- zł.

Marian Piłt — „Pantaflety”. Czyt., str. 179, 10,- zł.

Wasył Bykow — „Ballada alpejska”. PIW, str. 301, 26,- zł.

NAUKA

Włodzisław Zonn — „Kwazary nowe formacje kosmiczne”. WP, str. 113, 10,- zł.

Henryk Starczewski, Jerzy Świątkiewicz — „Prokuratorska kontrola przestrzegania prawa w PRL”. WP, str. 314, 28,- zł.

Kazimierz Kotarski — „Egzamin kwalifikacyjny nauczycieli”. PZWS, str. 202, 10,50 zł.

Zygmunt Kacmarek — „Rentowność jako wskaźnik gospodarczo-przedsiębiorstwa”. KIW, str. 251, 25,- zł.

Chemiczny impas na rusztowaniach

Miała to być nowa era w budownictwie. Dachy z żywicy poliestrowych, wanny, umywalki z plexiglasu, ramy okienne i inne elementy stolarki z polistyrenu, wkłady, okucia i uchwyty z polipropylenu, ścianki działowe i osłony ze styropianu, oklejane twardymi płytami spłasnionymi lub sklejką, a wszystko to lekkie, barwne i co najważniejsze — tanie. Projektanci już ostrzyli ołówki, przywołując wizję nowoczesnych, przestronnych, kolorowych mieszkań. Zaopatrzeniowcom spaść miały z głowy kłopoty z deficytowym drewnem, stała i armatura. Chemia miała stać się panaceum — cu downym lekiem na kłopoty na szego budownictwa. Rzeczywiście nie potwierdziła jednak tych przypuszczeń. Tworzywa sztuczne nie zrobiły w budownictwie kariery — przyniosły tylko rozczarowanie.

W 1965 r. specjalna uchwała KERM podzieliła zadanie w dziedzinie szerokiego zastosowania tworzyw sztucznych w budownictwie. Chemia zobowiązana została do produkcji odpowiednich surowców, budownictwo do ich przetworstwa i zastosowania. Dziś nieomal na finiszu 5-latk, warto podsumować jak wywiązały się ze swoich zadań obydwaj partnerzy.

A ja sobie stoję w kole...

Dla budownictwa przetwórstwo surowców chemicznych było czymś zupełnie nowym. Nie było ani tradycji takiej produkcji ani wykwalifikowanych kadr ani wreszcie odpowiednich urządzeń. Przyjęcie z resortu chemii kilku zakładów nie rozwiązywało jeszcze kłopotów. Cel, jakim było osiągnięcie w 1975 roku ponad

10 tys. ton tworzyw dla budownictwa, można było osiągnąć jedynie przez rozbudowę własnej bazy przetwórczej.

Zjednoczenie Przemysłu Okuć i Instalacji Budowlanych, któremu przypadła rola organizatora przetwórstwa, wzięło się energicznie do roboty. Zmieniono profil produkcji i w niektórych własnych zakładach, zbudowano kilka nowych fabryk, sprowadzono z zagranicy wiele maszyn i urządzeń, przeszkolono załogi. Zadbano nawet o rozbudowę zaplecza badawczo-prototypowego, wznosząc kosztowne wielomiliony złotych specjalne zakłady w Buku koło Poznania.

Tymczasem drugi partner — chemia — zachowywał się jak w popularnej zabawie: „ja sobie stoję w kole i wybieram kogo wolę”. Plany dostaw do przetwórstwa półfabrykatów z tworzyw sztucznych nie zostały wykonane ani w jednym roku bieżącej pięcioletki. Podobnie było z oprzyrządowaniem, które chemia miała dostarczyć budownictwu.

Technolodzy zajmujący się w budownictwie przetwórstwem półfabrykatów z tworzyw zalamują ręce. Jakość do staw odbiega od ustalonych warunków norm. Fabryki dosłownie z dnia na dzień muszą zmieniać metody przerobu.

Rzecz oczywista, że ten stan odbił się na zaplanowanej wydatności, a rykoszetem trafił w przedsiębiorstwa wykonawcze, którym na placu budowy pozostaje jedynie alternatywa: odrzucenie złych jakościowo materiałów lub przysięganie oczu na oczywiste brakorobstwo.

Gorzej, że budownictwo nie może uruchomić wszystkich swoich rezerw. Kilkanaście zakładów przetwórstwa tworzyw

sztucznych pracuje wykorzystując moce produkcyjne zaledwie w dwu trzecich. Wiele maszyn importowanych kosztów dziesiątków tysięcy dolarów stoi bezczynnie. Na wszelkie monity i ponaglenia chemia ma jedną odpowiedź: nie chcicie, nie bierzcie, znajdziemy innych odbiorców!

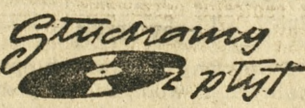
Na celowniku rok 1975

Tworzywa sztuczne muszą jednak zrobić karierę w budownictwie. Tak się zresztą dzieje na całym świecie. W 1975 roku na placach budowy powinno pojawić się dziesięć razy więcej niż w br. wyrobów z tego nowoczesnego surowca. Zaplecze przetwórcze budownictwa ma rozpocząć także produkcję nowych wyrobów z nowych materiałów. Na całym świecie zawrotną karierę robią już takie tworzywa jak: poliwęglan, polipropylen, kopolimery ABS i inne. W naszym budownictwie na razie o tym głucho.

Chemia traktuje wciąż budownictwo jak uciążliwego petenta. Ten stosunek musi ulec radykalnej zmianie. Tym bardziej, że sama chemia jest, w najbliższych latach będzie w jeszcze większym stopniu, klientem tego budownictwa. Program inwestycyjny nadchodzącej pięcioletki preferuje wyraźnie przemysł chemiczny.

Gdy nie przemawiają jednak te wszystkie argumenty nadszedł chyba czas, by sięgnąć po skuteczniejsze sposoby egzekwowania poleceń rządu. Chemia miała zapewnić budownictwu dostawę odpowiednich ilości surowców i półfabrykatów. Obowiązek ten musi być wykonywany.

JERZY SOKOŁOWSKI



Antonio Vivaldi: Stabat Mater na alt smyczki i organy.
Johan Sebastian Bach: Ricercare oraz Aria z kantaty na alt smyczki i klawesyn.
Henry Purcell: Pavana i Chaconne g-moll na smyczki bez continuo.
Wykonawcy: Krystyna Szostek-Radkowska — alt i Orkiestra Kameralna Filharmonii Narodowej pod kierownictwem Karola Teutscha.
Muza, XL 0508.

Zespół Breakout (T. Nalepa, M. Kubasińska, J. Skrzek, J. Hajdasz, W. Naborny) gra i śpiewa 8 piosenek: Skąd taki duży deszcz, Przemijanie, Dziwny weekend, Zapraszamy na korridor, Nie znasz jeszcze życia, i inne. Muza XL 0603.

Romanse Wertyńskiego śpiewa Wiesław Świąciecki. Płyta zawiera między innymi: nast. piosenki: Złoty anioł, Madame Irene, Liliowy Negr, Zapomniane pieśń ty, Stary Cygan, Chryzantemy. Gra zespół instrumentalny pod dyr. Tadeusza Suchockiego. Muza, XL 0600.

Lipcowe nowości ekranu

ZSRR

„Nie smuć się”. Reż. Georgij Danilija. Barwny komediodramat osnuty na watach powieści francuskiego pisarza Claude'a Tilliera. Mój wujścieś akcję do Gruzji koło ca XIX w., ale nie uронił nic z za let adaptowanej prozy: jej dowcip, epikurejskiej radości życia, co oczywiście namalowanych postaci, łagodnej ironii akcentów satyrycznych, ciepła i filozoficznej wyrozumiałości w ocenie świata i ludzi.

„Banda Asa Kier”. Reż. Giennrich Gabaj. Komedia sensacyjna dziejąca się w Odesie w roku 1920. Niedoświadczeni, lecz żarliwi stróż prawa coraz skuteczniej drepca po piętach groźnej bandzie stemplującej swe przestępstwa znakiem Asa Kier. Rzecz oparta na powieści Aleksandra Kozaczinskogo „Zielony turbon”, która była przebojem wydawniczym w ZSRR.

JUGOSŁAWIA

„Ścieśiel z Przekleśtej Góry”. Reż. Miodir Stamenkovic. Barwny film przygodowy nawiązujący od walk niepodległościowych na Bałkanach. Akcja toczy się w Czarnogórze, w początkowym okresie okupacji tych ziem przez faszystowskie Włochy, które dążyły do stworzenia „niepodległego”, marionetkowego państwa. Dramat mieszkańców Czarnogóry pokazany na przykładzie jednej rodziny żyjącej w górach.

WEGRY

„Okna czaśu”. Reż. Tamas Felfer. Barwny, szerokoekranowy film fantastyczno-naukowy, które go akcje dzieją się w XXII wieku. Po wieloletnim śnie w stanie zamrożenia budzi się przypadkowo grupa osób zamkniętych w podziemnym laboratorium. Widz poznaje losy bohaterów i przyczyny, dla których poddali się proce sów hibernacji. Teraz usiłują oni wydoszć się na powierzchnię.

ANGLIA

„Życie w Battersea”. Reż. Peter Collinson. Barwna, szerokoekranowa adaptacja powieści angielskiej pisarki Nell Dunn. Studium życia i psychiki dziewczyny, która

ra porzuca rodzinny dom w bogatej dzielnicy Londynu i podejmując pracę robotniczą w fabryce.

FRANCJA

„Ślad krwi”. Reż. Francois Lettier. Barwny szerokoekranowy dramat psychologiczny osnuty na le dziwnie historii z 1843 r. W nudnym, prowincjonalnym miasteczku, gdzie żyją ludzie przeciętni i upodzy, zostaje popełniona seria tajemniczych morderstw na dziewczętach. Dochodzenie prowadzi młody kapitan zandarmierii, który stara się wniknąć w psychikę zabójcy. Niespodziewanie jego samego opanowuje choroba zabijania.

„Angelika i sultan”. Reż. Bernard Borderie. Płata i ostatnia część serii przygód markizy Angeliki (Michele Mercier), najdłuższego i najbardziej kasowego serialu w dziejach powojennej kinematografii francuskiej. Jak zwykle akcja toczy się na bałkańskim Wschodzie, w scenarii z 1901 nocy. Tym razem Angelika zostaje sprzedana do haremu sultana, mąż — mar kiz walczy o jej uwolnienie.

WŁOCHY

„Piękny listopad”. Reż. Mauro Bolognini. Barwny film psychologiczno-obyczajowy oparty na motywach powieści Ercole Patti. Historia 16-letniego chłopca zakochanego w dwukrotnie starszej od siebie ciocie, która gra dawną niewiastę Gina Lollobrigida. Krytyczny obraz mieszczańskiej egzystencji i zakłamania moralnego „starej, dobrej rodziny”.

„Miłość, miłość, miłość”. Barwna, szerokoekranowa komedia obyczajowa. Trzy nowe realizacje przez takich znanych reżyserów jak Luigi Comencini, Franco Rossi i Renato Castellani, zawierają satyrę wymierzona we włoskie kanony obyczajowe. Trzy po stacie kołbace różnie traktujące miłość odwarca Catherine Spaak.

USA

„Zabójcy”. Reż. Don Siegel. Barwny dramat gangsterski dający obraz świata, w którym nie obowiązują żadne prawa moralne, czy etyczne. Światem tym rządzi pieniądź — podstawowy motor działania zarówno obu gangsterów, jak i jedynej w tym filmie kobiety. Jest to jednak świat skazany na zagładę — wszyscy w końcu wyniszczą się we wzajemnej walce. Aktor Lee Marvin tym filmem zdobył sławę i popularność.

„Ruchomy cel”. Reż. Jack Smight. Barwny, szerokoekranowy film kryminalny, którego bohaterem jest prywatny detektyw zmuszony do wykonania zlecenia pewnego milionera. Sensacja, napięcie, akcenty krytyki społecznej. M. S.

echa naszych publikacji

Jest wyjaśnienie ... a towaru brak

W związku z ukazaniem się notatki prasowej w rubryce „Do redaktora Głosu” pt. „Można i trzeba” („Głos” z 11. 6.) wyjaśniamy przyczynę niedoboru niektórych koncentratów spożywczych, stwierdzone w sklepach:

• Barszcz biały — Hurtownia w Poznaniu zamówiła w II kwartale w Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych i Kujawskich Zakładach Koncentratów Spożywczych łącznie 50 tys., z czego ostatecznie zakupiono 10 tys. Ograniczenie zakupów nastąpiło w związku z małym popytem na ten artykuł. Od 5 do 8 bm. sprzedano zaledwie 500 szt., od 9 do 11 bm. tylko 900. Obecnie Hurtownia posiada jeszcze 6 900 szt. Pragniemy przy tym sprostować, że artykuł ten nie znajduje się w hurtowni w Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych.

• Barszcz czerwony błyskawiczny „klarowny” — Zamówiono w II kwartale w Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych jako u jednego producenta 150 tys., z ilości tej otrzymano 40 tys. Obecnie Hurtownia posiada jeszcze 1 900 sztuk. Mimo że artykuł ten cieszy się dużym popytem, brak surowca powoduje niskie pokrycie naszych potrzeb przez przemysł.

• Barszcz czerwony beztłuszczowy bez buraczków — Z zamówionych 30 tys. otrzymano zaledwie 10 tys. Zakłady nie realizują tego asortymentu zamieniając go na Barszcz moskiewski, w którym znajdują się buraczki.

Powyższa sytuacja zaopatrzenia wa dotyczy również placówek z terenu województwa poznańskiego, na która niestety WPHS nie ma wpływu.

Dyrektor
(mgr K. Krzymień)

OD REDAKCJI: tyle — dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego. Z wyjaśnienia wynika — primo że czytelnik, uskarżający się na brak w handlu niektórych koncentratów ma rację; secundo — że niektórych rodzajów zup hurt (WPHS) z winy producentów — nie otrzymuje w zamówionej ilości; i wreszcie — tertio — że pewne rodzaje zup w torebkach są w hurcie, a szuka się ich w de talu.

W sumie — nieróżowo. Prosimy wobec tego o wyjaśnienia: Zjednoczenie Przemysłu Koncentratów Spożywczych w Poznaniu — dlaczego nie sa realizowane zamówienia handlu? Wydziału Handlu Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu — jakie podejmie się tam kroki, by naklonić przedsiębiorstwa handlowe do codziennego tro skich o możliwości pelen asortymentu towarów, w tym — koncentratów. (p2)

Wakacyjny uniwersytet

Naczelnia Redakcji Audycji Oświatowych Polskiego Radia — zgodnie z życzeniem słuchaczy — wprowadza w miesiącach letnich nowe serie i cykle audycji. W lipcu i sierpniu trzy razy w tygodniu będą nadawane o godz. 19.15 w pr. II, w ramach Wakacyjnego Uniwersytetu Radiowego, wykłady wybitnych naukowców na wybrane tematy. Wykłady obejmują nauki społeczne, archeologię, biologię i medycynę. PAP

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

MIĘSCÓWKI W EKSPRESIE

J. R. — W pociągu ekspresowym Katowice — Poznań, mimo że były wolne miejsca, konduktor PKP zażądał, abym wykupił miejscówkę.

RED. — Pociąg ekspresowy dostępny są jedynie dla podróżnych posiadających opłacone miejscówki. Za przejazd zatem takim pociągiem bez posiadania miejsca siedzącego w przedziale obowiązny jest podróżny, według obowiązującego regulaminu, opłacić miejscówkę. W zasadzie personel pociągu ma nawet prawo odmówić zabrania podróżnego bez miejscówki w przypadku jeśli zajęte są wszystkie miejsca siedzące. (1012)

NIEAKTUALNA LEGITYMACJA I KARA

W. P. — Jadąc na święta nie dopatryłem formalności podstem pływania legitymacji studenckiej uprawniającej mnie do 33 proc. zniżki. Wracając 2 kwietnia wykupiłem bilet ulgowy. Spisano mnie i ukarano. Czy słusznie?

RED. — Prawo do ulgowego przejazdu posiadają podróżni, którzy mogą wykazać się legitymacją uprawniającą do ulgowego przejazdu. Nieposiadanie lub jej posiadanie, ale bez aktualnego stempla nie uprawnia do zniżki. Podróżni zobowiązani są w takich wypadkach wykupić bilet normalny, a nie ulgowy. Tak więc kara była słuszna. (1486)

NOWY STATUT TECHNIKÓW ZAWODOWYCH DLA PRACUJĄCYCH

W. K. i Zbigniew K. — Jestem uczniem Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących. Chcę uzyć się dalej w technikum dla pracujących. Wraz z kolegami chcielibyśmy składać podania o przyjęcie, poinformowano nas, że na leży mieć uregulowany stosunek do służby wojskowej, lub już odbytą służbę wojskową. Wszyscy kończymy dopiero 18 lat, a więc wojsko czeka nas za rok lub za dwa lata.

RED.: — Kuratorium Okręgu Szkolnego wyjaśniło nam, że w listopadzie 1969 r. wprowadzony został nowy statut technikum zawodowego dla pracujących. (Dz. U. Min. Ośw. i Szk. W. nr B 13/69). Zgodnie z § 49 powyższego statutu, do tryletniego technikum dla pracujących (wobudowę go lub zaocznego) na podstawie zaświadczenia szkoły zawodowej mo że być przyjęty kandydat, który: 1) ukończył lub kończy w danym roku kalendaryzowym 18 rok życia; 2) przedłoży zaświadczenie z odbycia obowiązkowego stażu pracy, przewidzianego dla danego za wodu w obowiązujących przepisach; 3) wykaze się dokumentem stwierdzającym uregulowany stosunek do służby wojskowej. Według wyjaśnienia władz wojskowych przez uregulowany stosunek do służby wojskowej należy rozumieć: a) odbyty służbę wojskową, b) osiągnięcie wieku 24 lat z przeniesieniem do rezerwy, c) kategorię wojskową „d” lub „e”.

WSPÓLNY MAJĄTEK MAŁŻONKÓW

Anna O. — Jesteśmy w trakcie rozwodu. Mąż grozi mi, że natychmiast po zakończeniu procesu wyprowadzi się z domu i zabierze wszystko, gdyż ja nie pracowałam i w niczym nie przyczyniłam się do wspólnego majątku.

— Proszę, pan Bogomoljew...

— Tak jest, panie profesorze, Kolega Witte ma rację, a ja tylko dlatego nie zwróciłem uwagi na to, bo nie dosłyszałem słów pana profesora o tym, że teksty porównawcze będą sobie współczesne...

— Bardzo się cieszę, panowie, waszą sprostrawą, coż, ja korzystałem z dzieła drukowanego tu w Berlinie i być może jest to wina korekty lub niedostatków zecerskich naszej drukarni uniwersyteckiej...

Patrzyłem spod oka na Trudę, która miała minę tak dumną, jak by to ona pierwsza zauważyła pomyłkę Stabenowa, jakby to ona była na równi z mną i Bogomoljewem biegła w tych sprawach.

Ale po jakiego czoła usiadła obok mnie? Po co się wrobia, żebym ją odprowadził? W dalszym ciągu nie miałem odpowiedzi na to pytanie.

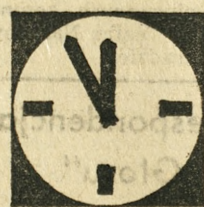
Wstał, profesor ruszył ku drzwiom — trzeba się wreszcie zdecydować:

— Zaczekam na ciebie pod zegarem — szepnąłem do Trudy, oficjalnie zaś, kiwnąłem głową jak na pożegnanie.

Nie było to dobre miejsce, bo niby co miałem robić pod zegarem Fryderyka, skoro wszyscy szli prosto przez dziedziniec na ulicę, ja zaś, jak kto głupi stałbym, opodał, jakbym przyjmował defiladę moich, jakby ich nazwał... kolegów.

Ale Trudy wykiwać nie mogłem, bo nagle zdałem sobie sprawę z tego, że jeżeli ona mnie rozszyfruje pierwszą — to może wyjąć pistolet z torebki i zastrzelić mnie nawet na ulicy. Natomiast jeśli ja ją rozszyfruję wcześniej, to jeszcze zdążyć uciąć. Falszywy, ale doskonale sfalszowany paszport mam w poduszce lewego ramienia marynarki, pieniądze w poduszce prawego ramienia — wystarczy, żebym wszedł na kilka minut do jakiegś ubikacji, czy innego dyskretnego miejsca, jeśli nie zdąży do swego pokoju u dostojnej pani Mayling...

Psiakrew! Było do przewidzenia, że Bogomoljew mnie dogoni, aby i mnie przekonać, że on również zauważył pomyłkę Stabenowa. Od razu mi to przyszło do głowy, gdy na schodach ktoś mnie klepnął w ramię. Obejrzałem się, no, tak, to on.



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Nie! To raczej może oznaczać, że onże Koburg jest tutaj wyciąg z NSDAP czy gestapo, a Trudę do prostu nastal na mnie...

Ale Stabenow zaczął wreszcie właściwą stronę dzieła, stanął przy tablicy i zaczął haftować dwie wersje tekstu: cyrylicą i glagolicą. Znałem ten tekst i — chwyciłem okropny błąd, którego kto jak kto, ale Stabenow nie powinien zrobić.

Gdy skończył i odwrócił się ku nam — wstałem, na znak, że chcę coś powiedzieć:

— Proszę, pan Heinz Witte — rzekł Stabenow.

— Panie profesorze, chciałem się zapytać, czy te teksty nie pomyliły się panu profesorowi, bo... one nie są sobie współczesne...

— Jak to? A... panu skąd to do głowy przyszło? — Stabenow był tak zdumiony, że nie potrafił dobrać odpowiednich słów.

— Nie zwróciłbym na to uwagi, bo sam pan profesor mówił niedawno, że glagolica jest starsza od cyrylicy o kilka set lat, no ale tu w tekście ze „Słowa o wyprawie Igora” glagolica jest z epoki św. Cyryla, a cyrylica z XV wieku...

— Pan zdawał jaki język — przerwał profesor.

— Bułgarski, ale oczywiście dzisiejszy...

— No, no, no! — Stabenow zachwiał głową. — Proszę, niech pan podejdzie do tablicy i wyłoży kolegom swoje sprostowanie!

Podszedłem do tablicy i poskreślałem w glagolicy wszystkie „twarde” i „miękkie” znaki, których ona nabyła dopiero w grażdancie. Tłumaczając patrzyłem na Bogomoljewa, który wstał.

Feliks Stamm wraca do narożnika

Przed rokiem na walnym zebraniu wybrorczym PZB wieloletni trener polskich pięściarzy został wybrany członkiem zarządu i powierzono mu funkcję kapitana związku. Po roku pracy na tym stanowisku z której Feliks Stamm wywiązał się tak samo dobrze, jak kiedyś w roli trenera, postanowił on wrócić do dawnej specjalności. W rozmowie z przedstawicielem redakcji sportowej PAP Feliks Stamm powiedział:

„Wprawdzie nie jestem już młodzieńcem i na pewno trudno mi będzie pracować bezpośrednio na sali z taką samą wydajnością jak przed kilkoma laty, to jednak postanowiłem wrócić znowu do roli trenera. Zbliżając się do igrzysk olimpijskich w Monachium oraz co tu ukrywać — pewien regres polskiego boksu zachęcał mnie do tej decyzji. Obserwując obecnie kadrę trenerską. Chciałbym skompletować zespół młodych trenerów oddanych sercem i duszą sprawie boksu. I właśnie z tą wybraną kadrą chciałbym przygotować drużynę na turniej olimpijski w Monachium.

Sytuacja w chwili obecnej nie jest różowa. Aby móc skompletować odpowiednią silną drużynę, trzeba dysponować co najmniej 33 zawodnikami równorzędnymi, spośród których po dwu latach intensywnych prac powinna się wyłonić reprezentacja na olimpiadę. Obecnie nie widzę więcej jak 10-12 kandydatów do tej grupy. Jestem przekonany, że po młodzie-

żowych mistrzostwach Europy, które rozegrane zostaną w tym roku na Węgrzech oraz po jesiennej turze rozgrywek ligowych uda mi się wspólnie z moimi młodszymi kolegami wybrać zawodników przeznaczonych do przygotowania przedolimpijskich. Nie wykluczam, że znajdzie się wśród nich kilku juniorów, którzy obecnie mają 18 lat, a więc w czasie igrzysk olimpijskich mieli by już 20 lat — wiek bardzo odpowiedni dla boksera. Wiem z wieloletniego doświadczenia, że dwa lata odpowiednio ustawionej i systematycznej pracy może być wystarczającym okresem do stworzenia nowego silnego zespołu.

Na pewno będą trudności i na to jestem z góry przygotowany. Mam jednak wiele, szczególnie w małych ośrodkach, utalentowanej młodzieży, chętniej do pracy i uprawiania boksu. Z tą młodzieżą właśnie wiąże moje nadzieje. Największy kłopot będzie naturalnie z wagami półciężką i ciężką. Szczególnie waga ciężka wymaga specjalnego systemu szkolenia i specjalnego „prowadzenia” zawodnika w jego trudnej karierze. Dotychczas przez wiele lat pracy w polskim boksie miałem „szczęśliwą rękę” wierzę w nią nadal”.

4 — 5 bm.

Polska — Włochy

Kolejnym przeciwnikiem naszych lekkoatletów jest reprezentacja Włoch. Spotkanie Polska — Włochy w konkurencjach męskich odbędzie się w dniach 4-5 bm. W Syrakuzach. Nasi zawodnicy starować będą przedtem w meczach w Sztokholmie, Oslo i Mediolanie.

Oto skład drużyny:

100 m. 200 m. 4 x 100 m — Cuch, Jaworski, Nowosz, Romanowski, Wagner.

400 m. 4 x 400 m — Badański, Borowski, Balachowski, Werner, Korycki.

800 m. 1500 m. — Kupezyk, H. Szordykowski, Wardak, Żelazny, Wąsikiewicz.

5000 m. 10 000 m. 3000 m. z przeszkodami — Kondziór, Mleczko, Piotrowski, Podzoba, Zieliński, Maranda, Baran.

110 m. p.p. — Józwiak, M. Wodzyński.

400 m. p.p. — Banaszk, Serafin.

Wzwyż — Klinger, Gołębowski.

W dal — Cabaj, Stepień, Szudrowicz.

Trójskok — Lasocki, Orchowski, Tyczka — Dobrosz, Sokolowski.

Kula — Komar, Antczak.

Młot — Lubiejewski, Gaździk.

Dysk — Begier, Gaździnski.

Oszczep — Sidło, Nikciuk.

Chód — Ornoch, Paziewski.

Udana impreza handlowców i spółdzielców

Szóstka Wojewódzka Spartakiada Handlowców i Spółdzielców odbyła się w Gnieźnie. Wykazała ona dalszy wzrost zainteresowania sportem wśród pracowników tej branży. Do konkurencji w kilkunastu dyscyplinach stanęło prawie 1000 zawodników i zawodniczek.

W konkurencji międzypowiatowej wystąpiło 16 oddziałów związków. Zabrakło w imprezie reprezentantów powiatu śremskiego i nowotomyskiego oraz WZGS — Poznań. Barw zakladow i przedsiębiorstw broniło 17 zespołów.

W grupie związkowej po raz trzeci z rzędu zwyciężyło MHD Włókno — Odzież, popularne Ko-

ło TKKF „Malwa” 706 pkt. Drugie miejsce wywalczyli pracownicy PZG Kawiarni — 384 pkt. a trzecie Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych”, startująca po raz pierwszy w spartakiadzie, uzyskała 289 pkt.

W rywalizacji międzypowiatowej zwycięstwo przypadło Kaliszowi — 937 pkt. przed Gnieznem — 858 pkt., Międzychodem — 463 pkt., jednym z najmniejszych liczebnie powiatów. Czwarte miejsce zajęło Kepno.

Na spartakiadzie dużą popularnością cieszyły się nowo wprowadzone dyscypliny. Jak pływanie, jakakarsztwo, przeciąganie liny, podnoszenie ciężarów i rzut łotką do tarczy. (X)

Fiat — Multipla z radiem „Berlin”, nowym silnikiem 600D, w pierwszorzędym stanie, sprzedam lub zamienię za połowę domu w zł. dwupokojowy dom z ogródkiem (najlepiej w Poznaniu — Smolichowice), przy zamianie mieszkania. Szczegółowe oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28559g.

Zamienie NSU 1000 C — przebieg 7500, na Fiatu 125 P 1500, o małym przebiegu, ewentualnie sprzedam. Oferty z podaniem ceny „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28375g.

Sprzedam samochód marki Warszawa Pick-up, w dobrym stanie. Poznań — Osiedle Warszawskie, ul. Goplańska 29 m. 1. 28692g

Wartburg nowy, premia PKO, sprzedam lub zamienię na Syrenę 104 lub inny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28705g.

Kupię samochód Warszawa do remontu. Wiadomość: tel. 67-37-38. 28568g

Kupię Skodę, Trabanta, Moskwicę. Zastawę — po małym przebiegu. Oferty z ceną „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30944g.

Sprzedam ciagnik C 45, z plugiem, w dobrym stanie. Władysław Białozyski, Młotakowski, poczta Czeszewo. 1392p

Samochód Syrena nowy (premia PKO) — sprzedam. Jutrosin, tel. nr 28. 1324p

DYREKCJA
ZESPOŁU SZKOŁ ZAWODOWYCH
Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych „WIEPOFAMA” — Poznań, ul. Janickiego 22
PRZYJMUJE ZAPISY KANDYDATÓW
do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
na rok szkolny 1970/1971

W zawodach:

tokarz, frezer, szlifierz i mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych.

W zawodach tokarz i mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych przyjmowane są również dziewczęta.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 15 lat,
- ukończona szkoła podstawowa.

W czasie nauki uczniowie otrzymują:

wynagrodzenie w wysokości:

- w I roku nauki ryczałt miesięczny 150 zł.
- w II roku nauki ryczałt miesięczny 320 zł.
- w III roku nauki stawkę 3,20 zł/godz.
- odzież roboczą i sprzęt ochrony osobistej,
- deputat węglowy począwszy od II roku nauki,
- urlop wypoczynkowy zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Ponadto w III roku nauki uczniowie otrzymują premie do 25 proc. miesięcznego zarobku podstawowego.

Nadmieniam, że absolwenci ZSZ mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Mechanicznym Zakładu.

Kandydat ubiegający się o przyjęcie do szkoły winni pobrać w sekretariacie szkoły — Poznań, ul. Janickiego 22 w godz. od 13-17 — specjalną kartę zgłoszenia, wg której składają niezbędne dokumenty.

Lokale

Pani samotna, chemiczka, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31022g.

Nieruchomości

Działka budowlana z prawem zabudowy budynku mieszkalnego i warsztatu, od właściciela, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27763g.

Willa dwurodzinna wylączona, wolna, komfortowa 2 kuchnie, 2 łazienki, 2 garaże, morga ogrodu pod szklarnie lub przemysł — 620.000 zł; z powodu starości ładny dom 4 pokojowy, ogrodem — 275.000; z powodu przeniesienia pół wili bliźniaczej, nadzwyczajnej, atrakcyjnej budowy, stan surowy — 320.000; — Poznań: piętrowy 3-pokojowy mieszkanie — 280.000; — poleca Adamski, Poznań, Matejki 33 a. 31200g

Sprzedam i na sadu oparzonego, nadającego się na ogródnicznię lub inne cele, dobre położenie, granica Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30530g.

Dom jednorodzinny, blisko Poznania, 4 pokoje z przynależnościami, woda, gaz, centralne ogrzewanie, światło, siła, kanalizacja, ogród owocowy, garaż — sprzedam. Po kupnie wolne. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29332g.

Sprzedam małą posiadłość. Konarzewo k. Poznania, Kościelna 39a. 28295g

Sprzedam dom wylączony z ogrodem, przy kupnie 2 mieszkania wolne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28379g.

Kupię parcelę do 800 m², opłotowaną, okolicę Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28383g.

Sprzedam willę wylączoną, komfortową, z ogrodem owocowym — Puszczykowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28393g.

Kupię domek 1-rodzinny, w zł. do wykończenia, w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28481g.

Kupię domek z ogrodem, lub działkę w Puszczykowie k. Poznania. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28476g.

Powiat Września — sprzedam dom jednopiętrowy z wolnym 4-pokojowym, komfortowym mieszkaniem, ładnym ogrodem, garażem — możliwość dobrej praktyki lekarskiej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28529g.

W dniu 29 czerwca 1970 r. zmarł długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa, ofiarny członek OSP

KRYSTIAN SZMYDT

W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę oraz cenionego pracownika. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 lipca 1970 r. o godz. 10.25 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i załoga WŁZPC „Goplana” K4666

Dnia 29 czerwca 1970 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż i drogi ojciec

KRYSTIAN SZMYDT

Pogrzebiem w smutku żoną z synem i rodziną

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Poznań, ul. Koronna 3 a m. 34. 31192g

„KOZIOŁKI”
swoim sympatykom na miesiąc lipiec ufundowały

57 NAGRÓD WARTOŚCI 250.000,— ZŁ

Główne wygrane

- 1 samochód osobowy marki „FIAT 125 P”
- 2 premie po 5.000,— zł
- 6 premii po 2.000,— zł oraz
- 48 premii po 1.000,— zł

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony I i V zakładowe złożone na gry miesięca lipca 1970 r.

Locowanie nagród odbędzie się 30 lipca 1970 r. o godzinie 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, ulica Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski. K4616

Spółdzielnia Pracy „SAMOCHÓD”
Poznań, ul. Jackowskiego 49

POSZUKUJE na rok 1971 WYKONAWCÓW
niżej wymienionych części:

1. Podstawa pompy P-2 — szt. 60 tys.
2. Kolumna podnośnika MB-06 — szt. 20 „
3. Wspornik podnośnika MB-06 — szt. 20 „
4. Kolumna podnośnika MB-06 — szt. 30 „
5. Wspornik podnośnika MB-06 — szt. 30 „
6. Wspornik podnośnika MB-06 — szt. 30 „
7. Stożkowe koło zębate małe MB-06-08 — szt. 50 „
8. Stożkowe koło zębate duże MB-06-08 — szt. 50 „

Zakres robót dla w/w części przedstawia się następująco:

- a) poz. 1-8 tłocznictwo (materiał: blacha o grubości od 2-4 mm) ze spawalnictwem dla poz. 1 i 6;
- b) poz. 7 i 8 frezownictwo wzgl. kuznictwo (z opracowaną technologią).

Dla wszystkich pozycji materiał dostarczy Spółdzielnia.

Do rozmów dotyczących powyższych robót zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Szczegółowych wyjaśnień udzieli Kierownik Techniczny Spółdzielni. K4500

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa Poznań-Zegre, ul. Dziadoszkańska nr 10 — przyjmujemy zaraz do pracy

MASZYNISTÓW żurawii samodzielną z uprawnieniami na: żurawie K-255, K-162, ZSH-6, Październik, Star-25.

Dla pracowników zamiejscowych Przedsiębiorstwo gwarantuje zakwaterowanie, względnie zapewni zwrot kosztów dojazdów do pracy.

Pracownicy otrzymują odzież roboczą oraz inne świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Warunki pracy do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia i Płac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa, który przyjmuje zgłoszenia osobiste lub pisemne. K4582

Giełpowanie wełny, waty, szarpanie, szmat na koldry. Poznań, Piekna 47 naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 30975g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 29250g

Samochodowe — motorowe linki licznikowe, hamulcowe, sprzęgłowe oraz inne części polecam. Dzierżynskiego 271. 28727g

Rozwiedziona, z córką, chce założyć rodzinę. Jeśli Ci to odpowiada, a masz 27-32 lata, napisz do mnie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28439g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM W POZNANIU

ZAWIADAMIA, że wszystkie sklepy z artykułami galanterijnymi na terenie miasta i województwa dysponują dużym wyborem

♦ TOREB TURYSTYCZNYCH, ♦ TOREB GOSPODARCZYCH, ♦ WORKÓW TURYSTYCZNYCH, które są nieodzowne na wczasach, koloniach i w podróży. K4475

29. VI. 70 r. pozostawiono na trasie Buk — Poznań, lewą boczną ośloną „Gazeta”. Zwrot wynagrodzenia. Herman, Opalenica, Sienkiewicza 71. 31076g

Pani, która na Rynku Jezyckim podniosła zegarek marki Delbana, proszona jest o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicza 13 m. 9. 31165g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekalni. Poznań, Małeckiego 34. 31078g

Wykonuje dziurki maszynowo. Poznań, ul. Krysielnicza 6 m. 13 (dawn. św. Józefa). 28504g

Słomę (materiały podobne) np. na obrazy — barwie trwałe we wszystkich kolorach. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28415g.

Matrymonialne

Wdowa, po 50, mająca dom mek i niezależną materialnie, niezależną, posiadającą mieszkanie w Poznaniu, w średnim wieku, doległości — pozna kawałera bez nałogów, wyznawcę prawno-katolickiego, wzrost powyżej 176 cm. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1319p.

Kawaler, technik, na stanowisku, bez nałogów, posiadający nową willę w Poznaniu, poślubi przystojną pannę, sytuowaną, do lat 32. Zamieszkuje mile widziane. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26680g.

Dnia 30 czerwca 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, bratowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 77, 6p.

HELENA DAWID
z domu SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w smutku synowie, synowie, szwagier, wnuki i prawnuczka 31172g

Dnia 30 czerwca 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, bratowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 77, 6p.

HELENA DAWID
z domu SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w smutku synowie, synowie, szwagier, wnuki i prawnuczka 31172g

dalekopisem

TURNIEJ TENISOWY W WIMBLEDONIE

Bardzo zacięty pojedynek w ćwierćfinałach gry pojedynczej mężczyzn rozegrali w turnieju w Wimbledonie dwaj Australijczycy J. Newcombe i R. Emerson. Po 5 setowej grze zwyciężył Newcombe 6:1, 5:7, 3:6, 6:2, 11:9, kwa lifikując się do półfinału. Drugim półfinalistą został K. Rosewall (Australia) po zwycięstwie nad swoim rodakiem A. Roche 10:8, 6:1, 4:6, 6:2.

TOUR DE FRANCE

Czwarty etap kolarskiego wyścigu Tour de France rozegrany na trasie Rennes — Lisieux długości 224 km zakończył się zwycięstwem Waltera Godefroota (Belgia) — 5:27.07 przed Rogerem de Blaeminkem (Belgia) ten sam czas.

Praca Nauka

Zespół pedagogów — wykładowców, przygotowuje uczniów do egzaminów wstępnych (do szkół średnich dla pracujących), względnie poprawkowych. Ratajczaka 39 m. 9. 30582g

Kuono Sprzedaż

Kupię wiertarkę dentystyczną — elektryczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28771g.

Nowofundlandy wysokorodowodowe sprzedam. Falkowska, Sopot, Pulańska 16. K4585

Sprzedam szafę, bufet, stół, krzesła, kanapę, rower damski. Godz.: 18-19, Polna 1 m. 18. 30884g

Samochody

Stara karoseria Moskwi-407, na części sprzedam. Winiarska 4 A. tel. 411-594. 28513g

W dniu 29 czerwca 1970 r. zmarł długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa

WACŁAW KOWAL

W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę i pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 lipca 1970 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Samorząd Robotniczy, Dyrekcja i współpracownicy ZRM — Poznań. K4667

W dniu 29 czerwca 1970 r. zmarł długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa

WACŁAW KOWAL

W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę i pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 lipca 1970 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Samorząd Robotniczy, Dyrekcja i współpracownicy ZRM — Poznań. K4667

W dniu 29 czerwca 1970 r. zmarł długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa

WACŁAW KOWAL

W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę i pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 lipca 1970 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Samorząd Robotniczy, Dyrekcja i współpracownicy ZRM — Poznań. K4667

W dniu 29 czerwca 1970 r. zmarł długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa

WACŁAW KOWAL

W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę i pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 lipca 1970 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Samorząd Robotniczy, Dyrekcja i współpracownicy ZRM — Poznań. K4667

REDAKUCJA KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).

Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy. Redaktor naczelny: 657-78. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Gwańtu, co się dzieje”; NOWY — g. 11 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA i OPERETKA — nieczynne; MARCINEK — g. 11 „Guignol w tarapatach”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Most”; KOŚCIAN: „Kleopatra”; LESZNO: „Jak rozpętałem II wojnę światową” cz. I i III; NOWY TOMYŚL: „Siedem razy kobieta”; Dzień, w którym wypłynęła ryba”; O-BORNKI: „Brylantowa ręka”; „Martwy sezon”; SREM: „Zjazd rodzinny”; ŚRÓDA: „Kleopatra”; SZAMOTULY: „Powrót rewolwerowca”; WAGROWIEC: „Miłosne przygody Moll Flanders”; WRZESNIA: „Kleopatra”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „NRD, Berlin Zachodni, Bremen”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 8.05 Publicystyka międzynarodowa; 8.10 Muzyka; 8.44 Bezpieczeństwo na jezdni; 9.30 Od melodii do melodii; 9.30 Twórczości kompozytorów skandynawskich; 10.05 „Zabijcie czarną owcę” — odc. 2 pow.; 10.25 Piosenki, gitary, kastaniety; 10.50 „Drożdże dla burgundów”; 11.10 Studia zespołów rozrywkowych; 11.30 Konc. Ork. PR i TV w Łodzi; 11.50 Poradnia Rodzinną; 12.25 Koncert z polonczem; 13.25 Z życia ZSR: 13.20 „Na swojską nutę”; Graja i śpiewają Zespoły Ludowe PR; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14.10 Nie przemilcz — nie zapomnij o Z. Łoteckim mówi H. Ładosz; 14.10 J. Zarebski — opr. J. Maklakiewicz; Tańce Polskie; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Radioterie — Z piosenka i piecakiem; 16.05 Bożena Betlej śpiewa pieśni Fr. Schuberta; 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 Napisz piosenkę — konc. żywcem; Studia Rytm; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.30 Kwadrans muzyczny K. Strömengera; 19.45 Gra Trio Martial Solal; 20.25 Rytm zawsze modny...; 21. Aud. dokument; 21.30 Parnasik; 22 Z cyklu: „Wszystkie Sona ty fortepianowe Ludwika van Beethovena”; 22.23 „Taniec i piosenka”; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Ork. rozrywk.; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Nie ma marginesu — aud. K. Proczner; 9. Koncert solistów; 9.35 Kronika kulturalna ze Szczecina; 9.50 Konc. rozrywk. z nagrań Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR; 10.25 „Agnieszka córka Kolumba” — fragment pow.; 10.45 Panorama ork. kameralnych; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Konc. muz. rozrywk.; 13.40 „Grzech hetmański” — fragm. pow.; 14.05 Studia W. Wasowa aud. rozrywk.; 15. Muzyka i Aktualności; 17.15 Aud. Red. Ekon.-Społ.; 17.25 Piosenki i melodie estrady; 17.55 Radiopress; 18.05 Repetaz; z obozu letniego młodzieży pracującej; 18.20 „Widok z krawędzi”; wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 „Internacjonalizm i świat współczesny” — aud. 1; 19.31 „Wszystko już było, czyli odmiany miłości” — słuch.; 22.30 Kwadrans rytmów tanecznych w wyk. Ork. The Royal Grand Orchestra; 22.45 Teatr PR — Studio Współczesne: „Urodziny Pana Karola” — słuch.; 23.36 „Rapsodia w świetle gwiazd” — nastrojo we melodie.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Gdzie jest przebiegi?; 17.30 „Salambo” — odc. 8 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Ludzie i cienie — J. Hasek; 18.35 Piosenki z tele-kina; 19 Naokoło świata — L. Wołanowski; „Księżyc na Tahiti”; 19.15 Włoski katalog piosenki; 19.35 Pożegnanie z filmem; 20.15 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 20.35 Ludzie listy; 20.50 Co się śpiewa w Bratysławie; 21.15 Tylko na hiszpański; 21.30 Codzienna granica — rep.; 21.50 Opera G. Verdigo; „Trubadur”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — zespół „Truba durzy”; 22.15 Powieść w wyw. dźwięk; „Saga rodu Forsythe’ów”; 22.45 Przebiegi Skandynawii; 23 Miniatury poetyckie — „Z krainy jezior”; 23.05 Muzyka polska — muzyka europejska; 23.50 Śpiewa

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15—9.50 — Matematyka dla nauczycieli szkół średnich — „Kształcenie pojęć geometrycznych — rozumowanie dedukcyjne w geometrii”; 16.50 — Dzieńnik; 17 — „Za wszystkim kryje się kobieta” — film nr 10. Jugosł.; 17.30 — Film krótkometrażowy; 17.45 — Reklama w niosence; 18 — „Introdukcja i trytyka”; Scenariusz — J. Partkwa, Reż. — K. Łastawiecki; 18.30 — „Nur” — program Red. społecznej — Scenariusz — S. Kostrowa i A. Leszczyński; 19 — „Suakim — miasto szatana” — reportaż filmowy; 19.10 — Przypomnienie i radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Zapalniczka” — polski film TV; 21 — Program filmowy; 21.30 — „Z piosenka przez Szwecję” — filmowy program rozrywk. prod. włoskiej — odc. II; 22 — Lektury współczesne — przed kamerami W. Sadkowskiego; 22.15 — Dziennik.

PIĄTEK: 8.15 — Matematyka dla nauczycieli szkół średnich. Wprowadzenie w dydaktykę stereometrii. Metody rozwiązywania za-

Po nauce — wypoczynek

Na obozach, biwakach i koloniach

Po raz pierwszy spotkałem się z nimi podczas ubiegłorocznego przedwyborczego turnieju wsi. Wraz z miejscowym kom ZMW byli organizatorami imprezy. Potem zaprosili mnie na organizowaną dla własnej i sąsiedniej wsi imprezę pod hasłem „Małżeństwo doskonałe”. Potem nadchodziły zawiadomienia o wielu innych akcjach i imprezach, organizowanych tak dla szkoły, jak i dla całego środowiska. Na wszystkich była ta sama pieczęć: IX Szereg Harcerski im. Szarych Szeregów w Otuszu — Husiec Nowy Tomyśl.

Teraz nadszedł czas letnich biwaków i obozów. Na 120 członków Szczepu w akcji obozowej, biwakowej i nieoobozowego lata udział weźmie 115 zuchów, harcerzy i instruktorów. 20 harcerzy i harcerzy wyjadzie na trzytygodniowy obóz do Sebnitz w NRD, 16 na obóz w Chrzypsku Małym w powiecie międzychodzkiem.

W czerwcu dla 33 harcerzy i harcerzy zorganizowano trzydniowy biwak w Prądówce w powiecie nowotomyskim, przez cały lipiec i sierpień trwać będzie „nieoobozowe lato”. Zastępy zostały wyposażone w sprzęt sportowy i książki. Posiadają własne bazy, namioty, szalasy. Młodzieżowy Krąg Instruktorów zapewnia im pomoc organizacyjną.

Harcerzom z Otusza życzyć można tylko słońca, pogody i dalszych dobrych pomysłów w organizowaniu zajęć dla siebie i innych. (bw)

W STARYM BOJANOWIE I GDZIE INDZIEJ

Zaledwie przebrzmiał ostatni szkolny dzwonek, a już punkty kolonijne, dziecińce, plaże i lasy w Kościance wypełniły się tłumem bez troski młodzieży.

Na terenie powiatu zorganizowano dwie stałe kolonie dziecięce: w Starym Bojanowie, gdzie wypoczywać będzie 200 dzieci pracowników Zakładów Mięśnych z Kościana i w Parzęczewie, gdzie lato spędzi 160 dzieci pracowników zakładów zgrupowanych w Wojewódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu.

Ponad 160 dzieci skorzysta także z półkolonii zorganizowanych przez kościański Oddział TPD i WSS „Społem” — w Kościance. Półkolonie te zlokalizowano w budynkach szkolnych w Kościance, Kielczewie

i Śmiglu. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przygotowało również „wczasy w mieście” dla 200 dzieci kościańskich.

W 13 miejscowościach powiatu czynne będą poza tym wiejskie dziecińce, których zadaniem będzie rozłoczenie opieki nad prawie 1000 dzieci.

Jednocześnie młodzież szkolna wyjedzie na obozy harcerskie i weźmie udział w obozach wędrownych, których organizatorami są Komenda Hufca Harcerstwa i Wydział Oświaty i Kultury PPRN w Kościance. (zi)

Na polach Wielkopolski

Czas przedżniwny

Sprawdziły się, niestety, prognozy doświadczonych rolników, którzy przewidywali, że skutki zeszłorocznej suszy odbiją się na naszym rolnictwie również w roku bieżącym. Mimo opóźnionej i mokrej wiosny, zapasy wilgoci szybko ulotniły się z gleby. Szczególnie to zjawisko wystąpiło w powiatach wschodnich, południowych i północnych, które mają przede wszystkim gleby lekkie, piaszczyste. Trzydzieści dni suszy, jeśli nie liczyć nikłych opadów w niektórych powiatach, i to o charakterze przeważnie burzowym, zrobiło swoje.

Nasze województwo, oprócz zielonogórskiego, ma obecnie najgorszą pod tym względem sytuację w kraju, co grozi obniżeniem plonów zbóż, wcześniej zasychających, zanim zdolały w pełni wykształcić ziarno. Zjawisko to występuje głównie w powiatach trzcińskim i chodzieskim, gdzie rolnicy na gruntach VI klasy nie spodziewają się osiągnąć w tym roku nawet przeciętnych plonów.

W tej sytuacji należy więc oczekiwać przyspieszenia żniw, czego raczej nie przewidywano jeszcze dwa tygodnie temu ze względu na spóźnioną w tym roku wegetację zbóż.

Jak nas poinformował kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN inż. Jerzy Wojciek, tego roku jest do sprzętu w województwie około 490 tys. ha żyta, 120 tys. ha pszenicy ozimej i jarej oraz 90 tys. ha jęczmienia, a także ponad 30 tys. ha rzepaku. Żniwa rzepakowe zapowiadane są na przyszły tydzień, zbiory chyba będą lepsze niż w roku ubiegłym, tak przynajmniej na to



Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie wprowadziły rekreacyjne ćwiczenia w czasie 10-minutowych przerw w pracy. Zróżnicowane ćwiczenia nadawane przez miejscowy radiowęzeł z dużym zadowoleniem zostały przyjęte przez 450 osobową załogę kociącą. Sprzyjają bowiem ogólnemu odprężeniu, lepszemu samopoczuciu, a przez to zwiększeniu wydajności pracy. Zakłady produkujące rocznie 3 mln koszul męskich posiadają dwa znaki jakości. Na zdjęciu: pracownicy Oddziału A podczas ćwiczeń gimnastycznych. Fot. T. Szwejkowski

W trosce o bezpieczeństwo na drogach

W powiecie śremskim Wydział Komunikacji, wspólnie z Komisją Komunikacji oraz Powiatowym Zespołem d/s Ruchu Drogowego czynią wszystko, aby poprawić stan bezpieczeństwa na drogach publicznych. Ostatnio utworzono tu 10 kół Towarzystwa Trzeźwości Transportowców, które skupiają już 114 zawodowych kierowców. Bardzo ożywiły swoją działalność „Kluby Pancernych”, dla których Wydział Komunikacji zorganizował 21 punktów konsultacyjnych. Omawia się sprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz nabywania przez członków klubów i młodzież kart rowerowych. Do egzaminów na otrzymanie karty rowerowej przystąpiły 1232 osoby, zdały i otrzymały karty 804. Ponadto Wydział Komunikacji wydał szereg zaleceń zmierzających do podniesienia stanu bezpieczeństwa na drogach. Nakazał odnowić wszystkie znaki drogowe, prawidłowo oznaczyć wszystkie miejscy przejść przez jezdnie, ustawić odpowiednie barierki na zakrętach ulic, przed szkołami i na skrzyżowaniach, częściowo przeprowadzić kontrolę pojazdów na drogach i w bazach transportowych oraz tworzyć w każdej szkole przez „Kluby Pancernych” i drużyny ZHP „kaciki ruchu”. (sf)

PRZYGOTOWANIA W OSTRZESZOWSKIM

W powiecie ostrzeszowskim do skoszenia będzie 16 730 ha żyta, 665 ha pszenicy, 240 ha jęczmienia i 2 900 ha owsa.

Obecnie filie POM w Grabowie i Doruchowie mają pełne ręce roboty przy remontach traktorów i maszyn żniwnych. Drobne remonty tych maszyn są przeprowadzane również przez większe kółka rolnicze. Przygotowują one również plugi do podorywek.

GS-y czynią starania, by w ich magazynach nie zabrakło nasion na poplon, ani sznurka do snopowiązałek, a w sklepach detalicznych napojów chłodzących i pieczywa. (hp)

Kórnickie problemy

Nie wioska lecz...

Niedawno na naszych łamach ukazała się notatka krytyczna zatytułowana „Kórnik — zaniedbana wioska?”. Poczuli się dotknięci niektórzy mieszkańcy i władze miasteczka. Nie dlatego, że zarzuca im się zaniedbania, ale że Kórnik nazwano wioską. A przecież znak zapytania na końcu tytułu wskazywał, że miano to nie było twierdzeniem, lecz jedynie pasuje do panujących tam porządków.

To 5-tysięczne miasteczko istotnie ma wiele braków, nie pozwalających na normalne funkcjonowanie miejskiego organizmu. Uchwałą KERM z

1959 r. Kórnik uznany został za miejscowość turystyczną. Co roku odwiedzają ją rzesze turystów, a w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich położenie miasta i zamek, ściągają wielu gości zagranicznych.

Autokary nie mogą pomieścić się na niewielkim parkingu i przeważnie blokują wąską ulicę Zamkową na trasie przelotowej Poznań — Śrem. Władze miejskie powinny zatem nie tylko wprowadzić zakaz zatrzymywania się pojazdów w miejscach niedozwolonych, ale także wydzielić odpowiedni plac na parking.

Kłopoty są też z wyżywieniem wycieczkowiczów. Miejsce lokale dysponują bowiem bardzo ograniczoną liczbą miejsc. A przecież na placu, gdzie stoi kiosk, sprzedają gorące parówki, byłoby do syć miejsca na postawienie letniego pawilonu z parasolami, z przeznaczeniem chociażby na kawiarnię.

Dotkliwie odczuwa się także brak szaletu publicznego.

Kórnik ma wszelkie szanse by stać się miejscem masowej turystyki, ale władze miejskie powinny zrozumieć, że nie wystarczy walory krajoznawcze i piękno architektury. (rk)

Na przykład w Skorzęcinie

Pogoda może zawieść handel podobno nie

W tym roku Gnieźnieńskie Ośrodki Sportu, Turystyki i Wypoczynku oraz terenowe rady narodowe zagospodarowały dwa ośrodki wczasów stałych oraz sześć kąpielisk o charakterze wczasów niedzielnych.

W największym ośrodku, w Skorzęcinie, przebywać będzie 2 300 stałych wczasowiczów z różnych stron Wielkopolski oraz 4 tys. wczasowiczów niedzielnych. Głównym zaopatrzeniowcem będzie Gmina Spółdzielnia z Witkowa. Na okres letni zostały uruchomione dwa sklepy branży spożywczej, sklep nabojaowy, sklep z artykułami przemysłowymi oraz pijalnia piwa i wód gazowanych. Czynny jest również zakład gastronomiczny typu campingowe go ze 105 miejscami konsumpcyjnymi. Poza tym Spółdzielnia Ogrodnicza z Gniezna prowadzi sprzedaż warzyw i owoców. Uruchamnia się również stołówki większych zakładów pracy.

Czynne będą zakłady fryzjerski i fotograficzny oraz kiosk Ruchu (żeby tylko prasa codzienna docierała w godzinach rannych).

W sumie z zaopatrzeniem wczasowiczów w Skorzęcinie nie powinno być kłopotu. Oby tylko pogoda dopisała. (zk)

Wielki festyn na Jeziorze Wonieskim

Dorocznym zwyczajem, z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, w Ośrodku Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Dębcu Nowym pow. Kościan nad malowniczym Jeziorze Wonieskim, odbędzie się III Wielki Festyn Spółdzielczości.

W sobotnie popołudnie — 4 lipca br., nad Jezioro Wonieskie ściągną sztafety motorowe i spółdzielcy z całego powiatu kościańskiego. W programie wieczoru przewidziano wiele atrakcji, między innymi zgadującą zagadkę z zakresu wiedzy społeczno-politycznej, konkurs łodzi na jeziorze, puszczanie wianków i palenie ognisk na wodzie.

W niedzielę, 5 lipca, odbędzie się między innymi: zlot motorowy w ramach sportowo-turystycznej imprezy o „Złoty kask”. Powiatowa Spartakiada Spółdzielni Produkcyjnych, wyścigi kolarskie na dystansie 10 i 50 km, zawody konne, turniej wiedzy pt. „Wiesz z kodeksem drogowym na ty” i występy artystyczne zespołów spółdzielczych. Całość zakończy zabawa ludowa. (zi)